



U honorowani...

14 XII w nowodworskim hotelu Mazovia odbyło się spotkanie przedświąteczne Związku Oficerów Rezerwy RP

Wśród gości nie zabrakło przedstawicieli rządu, Kościoła, wojska, samorządu, rekonstruktorów i wielu aktywistów społecznych doceniających wkład ZOR w rozwój zbiorowej pamięci historycznej o ludziach i wydarzeniach najważniejszych dla każdego narodu.

- STR. 5

TYGODNIK LOKALNY



CZOSNÓW
LEONCIN
NASIELSK
NOWY DWÓR MAZOWIECKI
3,50 zł
W TYM 5% VAT
POMIECHÓWEK
ZAKROCZYM



NR 51/52
INDEKS 344184
ISSN 1505-4276

17 GRUDNIA 2024

TYGODNIK NOWODWORSKI

info



Bóg się rodzi!

Na czas Świętej Nocy Narodzenia Pańskiego, gdy Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami, niech w sercach zagości Boży pokój, a w domach miłość i zgoda

Niech Chrystus, który przychodzi w ubogiej stajence, obdarzy wszystkich światłem swej łaski, odnowi wiarę, umocni nadzieję i rozpali prawdziwą miłość bliźniego.

Niechaj każdy dzień Nowego Roku 2025 będzie pełen Bożego błogosławieństwa, prowadzi drogą zbawienia i jednoczy w dążeniu do wiecznej chwały w Niebie.

Życzymy, by wzajemne przebaczenie, modlitwa i opłatek łamany przy wigilijnym stole były wyrazem jedności z rodziną, sąsiadami i całą wspólnotą Kościoła. Niech betlejemska gwiazda prowadzi nas ku Chrystusowi, a pokorna radość pasterzy i mędrców stanie się udziałem każdego z nas.

Błogosławionych Świąt Narodzenia Pańskiego oraz szczęśliwego Nowego Roku w łasce Pana Jezusa i opiece

Jego Matki Maryi życzy Zespół Redakcyjny i Wydawca.

REKLAMA

1+1 LUB VOUCHER W PREZENCIE

KAUFLAND ul. Morawicza 2a
tel. 22 503 95 99

CH HIT ul. Warszawska 36
tel. 22 732 22 13

TO JEST WYRÓB MEDYCZNY. UŻYWAJ GO ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ UŻYWANIA LUB ETYKIETĄ.

Wesołych Świąt

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i radości. Niech ten czas będzie okazją do wytchnienia w gronie najbliższych, pełen ciepła, wzajemnej życzliwości i spełniania marzeń.

Życzę również, aby nadchodzący rok 2025 przyniósł wiele sukcesów, pomysłów oraz satysfakcji w życiu osobistym i zawodowym.

Wicestarosta Nowodworski
Andrzej Pacocha

Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam wszystkim zdrowia, spokoju i radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Niech ten wyjątkowy czas napelni Wasze serca ciepłem i miłością, a każdy dzień Nowego Roku przyniesie Wam szczęście, sukcesy i spełnienie marzeń.

Anna Maliszewska
Wójt Gminy Czosnów

Katarzyna Kwaśniewska
Przewodnicząca Rady Gminy Czosnów

www.europartner.nieruchomosci.pl

513-231-231

SPRZEDAŻ

OSIEDLE POGODNE

DEVELOPMENT

EP

Bezpłatna cyfrowa mammografia



LUX MED Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne w technologii cyfrowej w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ.

Badania można wykonać w dowolnej lokalizacji, niezależnie od miejsca zamieszkania i bez skierowania lekarskiego.

Na badanie zapraszamy kobiety w wieku od 45 do 74 lat:

- co 24 miesiące, jeśli nie miały zdiagnozowanej wcześniej złośliwej zmiany nowotworowej w piersi

- co 12 miesięcy, jeśli zakończyły leczenie raka piersi i 5-letni proces monitorowania po zakończonym leczeniu

- co 12 miesięcy, jeśli po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi pozostają w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT)

Wyłączone z programu są kobiety objęte „Opieką nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na raka piersi lub raka jajnika” lub „Kompleksową opieką onkologiczną

nad świadczeniobiorcą z nowotworem piersi”. Przy określeniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia.

Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie dostępna w miejscowości:

Pomiechówek – 29 stycznia w godzinach od 8.30 do 11.00 przy Hali Sportowej, ul. Szkolna 3

Zakroczym – 29 stycznia w godzinach od 14.00 do 16.00 przy Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Jana Chilickiego 2

Dlaczego warto:

Rak Piersi jest najczęściej diagnozowanym nowotworem u kobiet i stanowi około 20 % wszystkich zachorowań na nowotwory złośliwe wśród Polek. Ryzyko zachorowania wzrasta

wraz z wiekiem, a najbardziej czułym i specyficznym badaniem w zwalczaniu raka piersi jest mammografia. Systematyczne badania mammograficzne w programie pozwalają wykryć nawet niewielkie zmiany chorobowe wielkości ziarenka pieprzu, które nie są wyczuwalne podczas samokontroli piersi. Wcześniej wykryty nowotwór umożliwia natychmiastowe, skuteczne leczenie oraz daje niemal całkowitą gwarancję powrotu do zdrowia.

W przypadku wykrycia nieprawidłowości udział w programie zapewnia szybką ścieżkę diagnostyki i leczenia, a dzięki stałemu monitoringowi usprawnia kontakt z placówkami prowadzącymi dalszą diagnostykę i przyspiesza ewentualne konieczne leczenie.

Szczególnie zachęcamy Panie urodzone w 1980 roku, które po raz pierwszy w 2025 roku będą mogły wykonać mammografię w programie. Przypominamy też, że do końca 2025 roku po raz ostatni bez skierowania badanie będą mogły wykonać Panie, które urodziły się w 1951 roku.

Rejestracja pod nr tel. 22 880 90 80 (*3)

W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym prosimy przygotować dowód osobisty. Na badanie prosimy zabrać ze sobą zdjęcia lub płyty CD z poprzednich mammografii, o ile nie były one wykonane w pracowni LUX MED. Prosimy o stawienie się na badanie w czasie wyznaczonym podczas rejestracji.

Bezpłatne badanie mammograficzne w Czosnowie

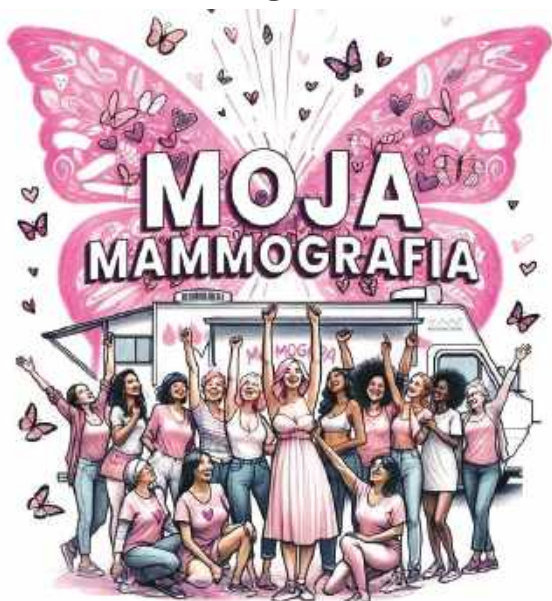
Szanowne Panie,
Dnia 21-I-25r. w Urzędzie Gminy Czosnów odbędzie się bezpłatne badanie mammograficzne przeznaczone dla mieszkanek w wieku od 45 do 74 lat. Mammografia to niezwykle skuteczne narzędzie w wykrywaniu raka piersi we wczesnym stadium, co znacząco zwiększa szanse na pełne wyleczenie.

Rejestracji można dokonać telefonicznie pod numerami 58 767 34 44 lub 58 767 34 77, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30–19.30.

Zachęcamy, aby Panie poinformowały swoje bliskie – mamy, babcie, siostry, także koleżanki. Troska o zdrowie to inwestycja w przyszłość. Badania te realizowane są przez Geneva Trust Polska Sp. z o.o., która zapewnia najwyższą jakość usług medycznych.

Serdecznie zapraszamy!

Foto: Gmina Czosnów



Zapraszamy na bezpłatne badanie mammograficzne dla Pań w wieku 45-74 lat

Mammobus przyjedzie do miejscowości Czosnów przy Urzędzie Gminy ul. Gminna 6 w dniu 21 stycznia 2025 roku

Rejestracja telefoniczna od poniedziałku do piątku w godz. od 8:30 do 19:30, tel. 58 767 34 44 lub 58 767 34 77

Wigilia Miejska i Jarmark Bożonarodzeniowy w Zakroczymiu

Serdecznie zapraszamy mieszkańców i gości do udziału w wyjątkowym wydarzeniu – Wigili Miejskiej i Jarmarku Bożonarodzeniowym, które odbędą się dnia 21-XII-24r. w godzinach od 3 po poł. do 6 po poł. na rynku miejskim w Zakroczymiu

Tego dnia zakroczymski rynek przemieni się w miejsce pełne świątecznej magii, oferując wiele atrakcji dla całych rodzin. W programie znajdą się m.in.:

- Karuzela Wenecka, Bumper Cars i świąteczna kolejka;

- Warsztaty zdobienia pierników i robienia stroików świątecznych;

- Animacje, konkursy z nagrodami oraz taniec ze „skrzydłami lodowymi”;

- Świąteczny poczęstunek z gorącą czekoladą i innymi przysmakami;

- Stoisko z rękodziełem, piernikami, miodem i oscypkami;

- Występ sekcji wokalne GOK z koncertem kolęd oraz wizyta Świętego Mikołaja wraz ze Śnieżynkami i Elfami z prezentami dla dzieci.

To wspaniała okazja do wspólnego przeżywania atmosfery świąt, dzielenia się



zyczeniami oraz poznania lokalnych tradycji. Wydarzenie odbędzie się w ramach akcji „Wigilia bez alkoholu. Wigilia dla rodziny”.

Niech zakroczymski rynek stanie się tego dnia sercem świątecznej radości. Czekamy na Was!

Foto: Gmina Czosnów

Spotkanie Wigilijne w Pomiechówku

Wójt Gminy Pomiechówek, p. Dariusz Bielecki, oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, p. Mateusz Sierawski, serdecznie zapraszają mieszkańców na uroczyste Spotkanie Wigilijne

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 22-XII-24r., o godz. 5 po poł. na placu przy kościele św. Anny w Pomiechowie.

Podczas spotkania uczestnicy będą mieli okazję wspólnie złożyć bożonarodzeniowe życzenia oraz zaśpiewać kolędy w akompaniamencie sekcji musicalowej GOK. Na najmłodszych

czeka niecodzienna atrakcja – wizyta Świętego Mikołaja wraz z jego pomocnikami.

Dzięki uprzejmości Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pomiechówku wszyscy zgromadzeni będą mogli skosztować tradycyjnych, wigilijnych potraw. To wyjątkowe wydarzenie stworzy atmosferę ciepła i radości, zapowiadając magię nadchodzących świąt.

Zachęcamy do wspólnego przeżywania tego szczególnego czasu w gronie lokalnej wspólnoty!

GOK Pomiechówek

Święta według tradycyjnej liturgii

Czas Bożego Narodzenia to także uczestnictwo w Mszy św....

Osoby zainteresowane uczestnictwem w tradycyjnej liturgii Bożonarodzeniowej mogą skorzystać z sakramentów, w tym także wysłuchać Mszy świętej trydenckiej (po łacinie) w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMPanny w Warszawie - Radości przy ul. Garncarskiej

51. Msza św. odprawiana jest o godz. 07.00, 08.30, 10.00 (suma), 12.30 i 6 wieczór.

Także w kościele ojców Redemptorystów, przy Karolkowej 49 można uczestniczyć w łacińskiej, świątecznej Mszy św. o godzinie 2 po poł. (w każdą niedzielę i święta nakazane). Tradycyjna Pasterka odprawiona zostanie o 10 w nocy z 24 na 25-XII.





Podczas konferencji, która odbyła się w dniach 3 - 4 grudnia 2024 r., na Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie, Paweł Kabata - ekspert cyberbezpieczeństwa (CEO, lider firmy Artixen.net), wygłosił prelekcję na temat „Cicha wojna: grupy APT a ich wpływ na globalne bezpieczeństwo cybernetyczne”

Wyjaśnić należy co oznaczają zwroty CEO i APT.

CEO, czyli Chief Executive Officer a po polsku dyrektor generalny lub prezes zarządu, to najwyższa funkcja w firmie. Stanowisko CEO upoważnia do podejmowania ważnych decyzji korporacyjnych. CEO jest publiczną twarzą firmy i ma ostateczną władzę wykonawczą w przedsiębiorstwie.

Grupy APT, czyli Advanced Persistent Threat, to zorganizowane jednostki realizujące

„Cicha wojna: grupy APT ...”. Nowodworzanie Paweł Kabata - prelegentem podczas konferencji nt. cyberbezpieczeństwa w Krakowie

wyrafinowane ataki w cyberprzestrzeni. Często posiadają one wsparcie rządowe i dążą do destabilizacji infrastruktury, kradzieży danych lub wykonania innych celów na rzecz danego państwa. Grupy te powszechnie nazywa się adversarzami.

W branży cyberbezpieczeństwa funkcjonuje szereg firm, które przeprowadzają analizę i rozpoznawanie tego typu grup. Nadają im konkretne oznaczenia, a także kryptonimy. Dzięki temu z ogólnodostępnych źródeł możemy dowiedzieć się o działalności wielu grup APT. Pochodzą one głównie

z Chin Rosji a także z Iranu, Północnej Korei, Wietnamu, Turcji czy USA. AGH Cyber Kampus 2.0 było spotkaniem inspirującym pasjonatów cyberbezpieczeństwa, w którym udział wzięli entuzjaści i specjaliści z tej dziedziny.

Cyber Kampus było połączeniem warsztatów, prelekcji i konkursu CTF (Capture the Flag), w którym wzięło udział ponad 50 uczestników, w tym aż 75% spoza AGH i 300 osób w części dnia karier i prelekcjach.

Firma Artixen.net Pawła Kabaty była zarówno partnerem Cyber Kampus 2.0 jaki

samego CTF-a. CTF w tłumaczeniu na język polski oznacza: przejmij, zdobądź flagę. I dokładnie taką nazwę noszą zawody hakerskie, polegające na rozwiązywaniu specjalnie przygotowanych zadań - tym rozwiązaniem jest każdorazowa tzw. „flaga” - sekretny ciąg znaków mający z góry określony format.

Jak wyjaśnia Paweł Kabata: CTF-y różnią się od hackathonów – tutaj liczy się umiejętność rozwiązywania niestandardowych problemów, takich jak analiza luk, weryfikacja kodu czy kryptografia. To forma rywalizacji, która rozwija umiejętności „twarde”, a przy okazji sprzyja nawiązywaniu kontaktów z innymi pasjonatami. Niestety, CTF-y w Polsce wciąż są niedofinansowane, choć ich potencjał edukacyjny i networkingowy jest nieoceniony.

Hackatony, o których była mowa wyżej to – wydarzenie skierowane do programistów, podczas którego informatycy i inne osoby związane z rozwojem oprogramowania, takie jak projektanci grafiki, twórcy interfejsów i menedżerowie projektów, stają przed zadaniem rozwiązania określonego problemu związanego z projektowaniem.

Oto kilka przemyśleń Pawła Kabaty, po zakończonym



Cyber Kampus 2.0 w Krakowie: Zainteresowanie cyberbezpieczeństwem rośnie – liczba uczestników, w tym z innych uczelni, jest tego najlepszym dowodem.

Tego typu inicjatywy są niezbędne, by rozwijać społeczność i budować świadomość na temat wyzwań stojących przed specjalistami w tej dziedzinie. Kontakt z ekspertami i przedstawicielami branży był niezwykle inspirujący – wiele rozmów skłoniło mnie do refleksji nad kierunkami rozwoju w tej dynamicznej dziedzinie.

Podczas mojej prezentacji poruszyłem temat realnych

zagrożeń, co, jak na ironię losu, zbiegło się z rzeczywistym cyberatakiem na MPK Kraków – prawdziwy przykład na to, że cyberzagrożenia są częścią naszego świata. Mam nadzieję, że to doświadczenie zmotywowało uczestników do głębszego zgłębiania tej dziedziny.

AGH Cyber Kampus 2.0 to wydarzenie, które pokazuje, jak ważny jest kontakt ze studentami i pasjonatami w budowaniu przyszłości cyberbezpieczeństwa. Gratulacje dla organizatorów i wszystkich uczestników – oby więcej takich inicjatyw!

(k)



XVI Nowodworskie Spotkanie Wigilijne

14-XII-24r. Nowy Dwór stał się areną znanego już wydarzenia, które na dobre wpisało się w tradycję miasta – XVI Nowodworskiego Spotkania Wigilijnego

Wieczór wypełniła radosna atmosfera świąteczna, bogata w atrakcje i wspólne przeżycia, które połączyły mieszkańców we wspólnym celebrowaniu.

Na uczestników czekały liczne atrakcje, w tym mi-

kołajowe animacje, warsztaty kreatywne oraz obecność niezwykle zwierząt – alpak, które wzbudziły zachwyt zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Czarodziejska karuzela i polarna niedźwie-

dzica dodały wydarzeniu magicznego charakteru. Goście mieli także okazję wziąć udział w bożonarodzeniowym kiermaszu, gdzie można było nabyć ręcznie robione ozdoby świąteczne.

Nie zabrakło życzeń od burmistrza miasta, p. Sebastiana Sosińskiego, jego zastępców oraz radnych, którzy podkreślali wagę wspólnoty i radości z nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Zgromadzeni mieli również możliwość spróbowania świątecznych specjałów, w tym pierogów przygotowanych przez Stację PaPu oraz słodkich wypieków od La Lorraine Polska.



XIV Bożonarodzeniowa Paczka dla Bohatera

W naszym powiecie ponownie odbywa się akcja organizowana przez Stowarzyszenie Paczka dla Bohatera, której XIV edycja trwa w okresie przedświątecznym

Celem akcji jest nie tylko dostarczenie paczek, ale również nawiązanie bezpośredniego kontaktu z bohaterami walk o naszą Wolność i Ojczyznę. Szczególnie ważnym elementem tej inicjatywy jest udział mło-

dzieży z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej im. Druha Edmunda Witolda Kutty.

Sławomir Michałowski podkreśla, że młodzież nigdy nie odmówiła udziału w tej inicjatywie, nawet gdy wymagało to porannego zaangażowania w dzień wolny od szkoły. W działaniach wzięli udział m.in.: Marta Wilczek, Piotr Dobrowolski, Marcin, Kinga Walczak, Gabriela Weronika Skierska, Leon Paluszewski, Oliwia Ciszewska i Oliwka Tarwacka.

Z okazji

Świąt Bożego Narodzenia

zyczymy Państwu

PIĘKNYCH I RADOSNYCH MOMENTÓW W GRONIE BLISKICH,
ZDROWIA I ODPOCZYNUK OD ZGIELKU DNIA CODZIENNEGO

a w nowym roku

WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
ORAZ SUKCESÓW NA POLU PRYWATNYM I ZAWODOWYM.

Burmistrz Miasta Sebastian Sosiński
oraz
Radni Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

WIELISZEW. 18-latek złamał sądowy zakaz

Policjanci z Komisariatu Policji w Wieliszewie zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę, który wsiadł za kierownicę samochodu mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Teraz kierujący za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

W sobotnią noc, w Skrzyszewie, policjanci z wieliszewskiego komisariatu zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Peugeot. Podczas kontroli okazało się, że 18-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego kierując autem złamał orzeczoną przez Sąd rejonowy w Gliwicach zakaz kierowania pojazdami.

NOWY DWÓR MAZ. Przywłaszczył sobie nie swoją saszetkę

Kryminalni zatrzymali nowodworzanina, który kilka dni wcześniej przywłaszczył saszetkę, pozostawioną w sklepowym koszyku. Policjanci podczas przeszukania odzyskali mienie wraz z całą zawartością. Dochodzeniowcy z nowodworskiej komendy przedstawili podejrzanemu zarzuty. O jego dalszym losie zdecyduje teraz sąd.

Do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zgłosił się mieszkaniec Osiedla Młodych. Mężczyzna zgłosił zawiadomienie o przywłaszczeniu saszetki, którą to 5 grudnia br. pozostawił w sklepowym koszyku.

Policjanci błyskawicznie zajęli się tą sprawą. Zabezpieczyli nagranie z monitoringu,

na którym zarejestrowany jest moment, gdy saszetkę leżącą w koszyku zauważył wchodzący do sklepu klient. Natychmiast przykrył on swoim plecakiem pozostawiony przedmiot. Następnie udał się w ustronne miejsce za sklepowy filar, gdzie otworzył plecak i do środka szybko włożył leżącą w koszyku saszetkę. Wszystko zarejestrowały kamery monitoringu. Mężczyzna zasunął plecak i razem z przywłaszczonym mieniem opuścił sklep.

Właściwie i szybko przeprowadzone przez nowodworskich kryminalnych czynności, pozwoliły jeszcze tego samego dnia na wytypowanie mężczyzny, który tego czynu się dopuścił. W czwartek o godz. 6 rano na terenie sąsiedniego powiatu 54-latek został przez policjantów zatrzymany. Podczas przeszukania, w mieszkaniu nowodworzanina kryminalni ujawnili i zabezpieczyli utracone mienie wraz z całą jego zawartością. Mężczyzna próbował jeszcze wmówić policjantom, że zamierzał zwrócić pokrzywdzonemu jego własność. Na nic zdały się jednak jego tłumaczenia. 54-latek został zatrzymany i przewieziony do nowodworskiej komendy. Śledczy przedstawili mu zarzuty. Odzyskana przez policjantów saszetka wraz z zawartością została zwrócona właścicielowi.

LEGIONOWO. Zatrzymali nielegalną kontrabandę

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli papierosy bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Wyroby tytoniowe sprzedawała 64-letnia kobieta. Papierosy trafiły do policyjnego depozytu, a kobieta poniesie teraz odpowiedzialność z kodeksu karno-skarbowego.

Funkcjonariusze wydziału do walki z przestępczością gospodarczą legionowskiej komendy uzyskali informację dotyczącą sprzedaży papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Jako miejsce, w którym można nabyć kontrabandę wskazany został jeden z boków na legionowskim targowisku. Policjanci weryfikując pozyskaną wiedzę, we wskazanym pomieszczeniu, ujawnili i zabezpieczyli 5200 sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Kontrabanda należała do 64-letniej mieszkanki miasta. Zabezpieczone papierosy trafiły do policyjnego depozytu. Funkcjonariusze oszacują, teraz straty skarbu państwa. 64-latec za złamanie przepisów ustawy karno – skarbowej grozi grzywna lub kara pozbawienia wolności do lat 3.

NASIELSK. Na spotkanie z policją przyjechał pijany i miał narkotyki

Do niecodziennego zdarzenia doszło w gminie Nasielsk. 24-latek na spotkanie z policjantami przyjechał samochodem. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mundurowi wyczuli od niego alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie mężczyzny 1 promil alkoholu. Nie posiadał też uprawnień do kierowania pojazdami. Podczas przeszukania okazało się, że w domu ma narkotyki. 24-latkowi grozi teraz kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Kilka dni temu do jednej z miejscowości gminy Nasielsk, udali się policjanci z tamtejszego komisariatu. Zrealizować mieli czynności z zamieszkującym tam 24-latką. W tym czasie mężczyzna wracał do domu samochodem. Na

widok stojącego przed posesją policyjnego radiowozu, zaparkował swoje auto kilkadziesiąt metrów od bramy wjazdowej, wyszedł z pojazdu i do domu poszedł pieszo. Nie umknęło to jednak uwadze oczekujących na mężczyznę patrołowców. Na widok nasielskich policjantów, 24-latek próbował jeszcze odrzucić kluczyki od volkswagena w rosnące obok domu tuje, ale i to mundurowi zauważyli. Kiedy podeszli do mężczyzny, wyczuli też od niego alkohol. Badanie stanu trzeźwości mieszkanki nasielskiej gminy wykazało, że jest on pijany. W wydychanym powietrzu miał 1 promil alkoholu. To jednak nie wszystko. Sprawdzenie w systemie wykazało, że mężczyzna w ogóle nie posiada prawa jazdy. Na tym jego problemy się nie skończyły. Podczas przeszukania pokoju, który mężczyzna w domu zajmował, ujawnili też marihuanę. Substancję zabronioną policjanci zabezpieczyli, a 24-latek zatrzymany. Po wytrzeźwieniu podejrzanym usłyszał zarzuty dotyczące kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz posiadania środków odurzających w postaci marihuany. O dalszym losie mężczyzny zdecyduje teraz sąd. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara do 3 lat więzienia.

LEGIONOWO. Handlowała podrobioną biżuterią

Legionowscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli biżuterię z podrobionymi znakami towarowymi znanej światowej marki. Jak wynika z ustaleń mundurowych, mieszkanka powiatu legionowskiego sprzedawała ten towar za pośrednictwem Internetu.

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej Komendy Powiatowej Policji w Legionowie podejrzewali, że 22-latek może za pośrednictwem Internetu sprzedawać towar opatrzone zastrzeżonymi znakami towarowymi. Informacje kryminalnych potwierdziły się w momencie przeszukania jednego z mieszkań na terenie miasta, gdzie ujawnili i zabezpieczyli biżuterię z zastrzeżonym znakiem towarowym. Handlująca podrobionym towarem kobieta została przesłuchana. Obecnie policjanci czekają na opinię specjalisty z zakresu rozpoznawania znaków handlowych, aby oszacować straty jakie poniósł właściciel firmy. Za handel wyrobami z podrobionymi znakami towarowymi grozi wysoka grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 5.

PUŁTUSK. Kradzione „fanty” wieźli skradzionym wózkiem ze sklepu

Dwaj mężczyźni w sobotni (7.12) rano sprzed jednego z pułtuskich marketów ukradli kilka butelek napoi oraz piwa, po czym skradzionym wózkiem sklepowym pojechali na stację paliw, gdzie jeden z nich popchnął i chciał uderzyć pracownicę stacji paliw, która chciała udaremnić kradzież czekolad. Na szczęście mężczyźni zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez pułtuskich policjantów. Za swoje haniebne czyny odpowiedzą przed sądem.

W sobotę (7.12) rano Oficer Dyżurny KPP w Pułtusku otrzymał zgłoszenie, że na stacji paliw w Jeżewie doszło do kradzieży czekolad przez młodego mężczyznę. W trakcie dojazdu na miejsce zdarzenia patrol Ognia Patrolowo-Interwencyjnego zauważył dwóch mężczyzn, którzy prowadzili koszyk sklepowy z jednego z pułtuskich marketów. Policjanci mieli podejrzenia, że jeden z tych mężczyzn, mógł też być zamieszany w kradzież na stacji paliw. Podejrzenia potwierdziły się z uwagi na to, iż o godz. 5 żaden market nie jest czynny, a w koszu znajdowały się artykuły spożywcze i alkohol. Funkcjonariusze rozpoznali mężczyzn, ponieważ 19-latek i 25-letni są dobrze znani policjantom. Mundurowi zapytali mężczyzn skąd mają produkty, 25-latek oświadczył, że znaleźli koszyk sklepowy z produktami w krzakach i do żadnej kradzieży się nie przyznają. W trakcie przeszukania ujawniono u 25-latka również czekoladę, w kieszeni, którą do połowy zdążył już skosztować. Funkcjonariusze zabezpieczyli rzeczy, a mężczyzn zatrzymali do wyjaśnienia sprawy. Po czym pojechali do jednego z pułtuskich marketów, gdzie pracownik sklepu oświadczył, iż do marketu w nocy zostało przywiezione zaopatrzenie, stojące przed sklepem i jest owinięte folią. Po sprawdzeniu palet ujawniono, że folia została zerwana i brakuje kilku produktów. Produkty, które zostały zabrane z palet to 44 butelki napojów, 24 puszki piwa oraz sam wózek sklepowy. Łączna kwota

szkód to ponad 900 zł. Następnie policjanci wraz z zatrzymanymi udali się na stację paliw, gdzie wg zgłoszenia doszło do kradzieży. Na miejscu zastano dwie pracownice stacji paliw, które oświadczyły, że kilka minut po godzinie 5 weszło do sklepu mężczyzna ubrany w czarną kurtkę po czym dokonał kradzieży 57 sztuk czekolad i wybiegł ze sklepu. Kobiety wskazały na 25-latniego mieszkańca Pułtuska, który był zatrzymany i siedział w radiowozie. Ponadto, pracownice sklepu oświadczyły, że w momencie kiedy jedna z nich chciała zatrzymać mężczyznę, ten popchnął ją i chciał uderzyć, po czym gubiąc skradzione czekolady wybiegł na zewnątrz sklepu. Odzyskano 30 sztuk czekolad. Dzięki zabezpieczonym nagraniom z monitoringu, mężczyźni nie unikną odpowiedzialności. 19-letni mieszkaniec Pułtuska odpowie za przestępstwo kradzieży, natomiast 25-letni pułtuszczanin za użycie przemocy wobec pracownicy sklepu i przestępstwo kradzieży.

LEONCIN. Miał ponad 3 promile

Dzielnicy z Leoncina i czosnowski patrolowic zatrzymali w weekend pijanego kierowcę. Mieszkaniec powiatu gostynińskiego miał w wydychanym powietrzu ponad 3 promile alkoholu. 35-latek trafił do policyjnego aresztu, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

W sobotę (07.12.24) w samo południe, dzielnicowy z leoncińskiego posterunku wspólnie z czosnowskim funkcjonariuszem prewencji, na terenie Wincentówka w gminie Leoncin zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę volkswagena. Od siedzącego za kierownicą mężczyzny wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu. Kontrola policyjnym alkomatem potwierdziła przypuszczenia mundurowych. Okazało się, że 35-latek prowadził pojazd mając 3,26 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec powiatu gostynińskiego trafił do policyjnej celi, a pojazd, którym kierował odholowano. Czosnowscy śledczy zgromadzili w tej sprawie materiał dowodowy. Kiedy mężczyzna wytrzeźwiał policjanci przedstawili mu zarzut prowadzenia pojazdu mechanicznego, znajdując się w stanie nietrzeźwości. 35-latek przyznał się do jego popełnienia. Podejrzanemu grozi teraz kara do 3 lat więzienia.

LEGIONOWO. Pijana matka zrobiła awanturę przy dziecku

„Mama jest agresywna. Szarpie się z tatą” takie zgłoszenie od 11-letniego chłopca wpłynęło w czwartkowy wieczór do dyżurnego legionowskiej komendy. Na miejscu policjanci zastali dzwoniącego chłopca, jego młodszego brata, ojca dzieci oraz ich agresywną i nietrzeźwą matkę. Kobieta została zatrzymana, a po wytrzeźwieniu usłyszała zarzuty i została objęta policyjnym dozorem.

W czwartkowy wieczór do dyżurnego legionowskiej policji wpłynęło zgłoszenie z numeru alarmowego, że 11-latek potrzebuje pomocy. Chłopiec sam zadzwonił na numer 112 i powiedział, że jego mama jest agresywna i szarpie się z tatą. Na miejscu policjanci zastali 11-latka, jego młodszego brata oraz ich rodziców. Mężczyzna był trzeźwy, od kobiety wyczuwalna była woń alkoholu, jednak oddziały badania na zawartość alkoholu w organizmie. W rozmowie z mężczyzną policjanci potwierdzili otrzymane zgłoszenie. Pokrzywdzony wskazał, że przejawy agresji, zarówno słownej, jak i fizycznej, ze strony żony trwają od sierpnia. Policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu kobiety. Kiedy ta dowiedział się, że noc spędzi w policyjnym areszcie jej agresja została przekierowana na jednego z policjantów. Szarpiąc i kąpiąc naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza. Finalnie 44-latek trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił śledczym przedstawić kobiecie dwa zarzuty. Przed sądem odpowie za przemoc wobec bliskich oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Decyzją prokuratora nadzorującego postępowanie 44-latek został objęta policyjnym dozorem, ma nakaz opuszczenia mieszkania oraz zakaz kontaktowania i zbliżania się do dzieci i męża. Rodzina została objęta procedurą Niebieskiej Karty, a zgromadzony materiał dowodowy trafił również do sądu rodzinnego. Za popełnione przestępstwa kobiecie grozi kara nawet 5 lat pozbawienia wolności.

KPP: Legionowo / Nowy Dwór Maz. / Pułtusk

Restauracja Pałacowa

OFERTA ŚWIĄTECZNA

PRZYSTAWKI CIEPŁE I ZIMNE

Uszka z kapustą i grzybami 0,5 kg	33 zł	Schab po warszawsku (5 porcji – ok. 0,4 kg)	40 zł
Karp po żydowsku 0,5 kg	44 zł	Pałacowy pasztet mięsny z żurawiną 0,5 kg	37 zł
Rolada z sandacza w galarecie (5 porcji)	54 zł	Pasztet wege na bazie fasoli i ciecioriki 0,5 kg	33 zł
Śledź z cebulą w oleju 0,5 kg	32 zł	Karkówka pieczona 0,5 kg	44 zł
Śledź po cygańsku 0,5 kg	38 zł	Galantyna z kaczki 0,5 kg	52 zł
Tatar z łososia 0,5 kg	92 zł	Salatka jarzynowa 0,5 kg	32 zł
Dorsz – ryba po grecku 0,5 kg	49 zł		

WIĘCEJ NA STRONIE 12



Spotkanie przedświąteczne Związku Oficerów Rezerwy RP

14 grudnia 2024 r., podczas spotkania podsumowującego działalność Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Dworze Mazowieckim, będącego jednocześnie spotkaniem przedświątecznym, uhonorowano członków Związku odznaczeniami i wręczono akt mianowania na wyższy stopień wojskowy

Patronat nad spotkaniem objęli: Burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego – **Sebastian Sosiński** i Burmistrz Gminy Nasielsk – **Radosław Kasiak**.

Spotkanie rozpoczęło się od wprowadzenia sztandaru oraz odśpiewania hymnu państwowego. **Plk. rez. Alfred Kabata** – prezes Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy RP, powitał przybyłych na spotkanie gości, wśród których byli m.in.: **Bożena Żelazowska** – sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, poseł na Sejm RP, **Jolanta Hibner** – senator RP, **gen. broni w st. spocz. Edward Gruszka** – doradca Ministra Obrony Narodowej, **gen. bryg. Kazimierz Dyński** – reprezentujący Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, **gen. bryg. Piotr Waniek** – Zastępcę Szefa Sztabu ds. wsparcia – szef Pionu Dowództwa 2 Korpusu Polskiego – Dowództwa Komponentu Lądowego w Krakowie, **plk. Mariusz Łuszczynski** – dowódca 2 Mazowieckiego pułku saperów, **ks. por. Arnold Zimnicki** – delegat biskupa Polowego WP i jednocześnie kapelan Związku Oficerów Rezerwy RP, **Sebastian Sosiński** – burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego, **Radosław Kasiak** – burmistrz Gminy Nasielsk, **Marcin Ozdarski**

– przewodniczący Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim, **Andrzej Pacocha** – Wicestarosta Nowodworski.

W swoim wystąpieniu **plk. rez. Alfred Kabata** podsumował działalność Związku w 2023 r., podkreślając, że Związek był organizatorem, współorganizatorem i partnerem prawie 290 przedsięwzięć. Wśród wymienionych przez **plk. rez. Alfreda Kabatę** przedsięwzięć były m.in.: *Tak jak co roku, Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, był organizatorem ogólnopolskich obchodów Święta Żołnierza Rezerwy. Tym razem obchody zostały zorganizowane w Łodzi.*

(...) Bardzo ważnym przedsięwzięciem w 2024 r. był Ogólnopolski Konkurs Historyczny „80 rocznica Bitwy o Monte Cassino”, który odbywał się od 11 marca do 17 maja 2024 r. Konkurs odbywał się pod patronatem Wicepremiera – Ministra Obrony Narodowej, Ministra Edukacji, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, Szefa Urzędu Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W konkursie wzięło udział 982 uczniów z 21 szkół podstawowych i 11 szkół średnich, z jednego Warsztatu Terapii Zajęciowej i jednej bursy szkolnej. Nagrody rzeczowe otrzymało ponad 100 uczniów. (...) Przedsięwzięciem ogólnopolskim Związku Oficerów

Rezerwy RP są organizowane od 1994 r. w Nowym Dworze Mazowieckim uroczystości Katyńskie, upamiętniające zamordowanych w Katyniu i Charkowie oficerów Batalionu Elektrotechnicznego, który stacjonował w Nowym Dworze Mazowieckim w latach 1921-1939. Kulturowanie pamięci o tych oficerach jest efektem badań historycznych dzieł Batalionu Elektrotechnicznego, którego żołnierze w okresie międzywojennym stanowili integralną część społeczności miasta, zyskując jej szczególną wdzięczność za ratowanie życia i dobytku w okresie powodzi nawiedzających miasto, w tym tych największych w roku 1925 i 1934. (...) Członkowie Związku, podobnie jak w latach ubiegłych, byli organizatorami i współorganizatorami w 2024 r. wielu przedsięwzięć upamiętniających ważne wydarzenia w historii Polski. Organizowali m.in. obchody rocznicy imienin, 89 rocznicy śmierci i 157 rocznicy urodzin patrona Związku – Marszałka Józefa Piłsudskiego, obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. (...) Związek Oficerów Rezerwy RP był też m.in. fundatorem i organizatorem odsłonięcia tablic pamiątkowych w 2024 r. 22 czerwca 2024 r.,

w Częstochowie, przy budynku Muzeum Częstochowskiego, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci 7 Dywizji Piechoty. Członkowie Związku uczestniczyli w przedsięwzięciach edukacyjno – wychowawczych w szkołach, ze szczególnym uwzględnieniem klas mundurowych. (...) Organizowali także lekcje historii, lekcje historyczno – wojskowe dla młodzieży, w tym przeprowadzane w muzeach i miejscach pamięci, m.in. w Muzeum - Miejsu Pamięci w Palmirach.

Następnie głos zabrali: minister **Bożena Żelazowska**, **Jolanta Hibner** – Senator RP, **gen. broni w st. spocz. Edward Gruszka**, **Radosław Rybicki** – który odczytał list od Marszałka Województwa Mazowieckiego, **Marcin Ozdarski** – przewodniczący Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim, **Sebastian Sosiński** – burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego, **Radosław Kasiak** – burmistrz Gminy Nasielsk, **Andrzej Pacocha** – Wicestarosta Nowodworski. Wyrazili oni uznanie i podziękowanie za działalność



prowadzoną przez Związek Oficerów Rezerwy RP.

Podczas spotkania przyjęto do Związku Oficerów rezerwy RP pięć nowych osób,

w tym jedną z Krakowa a cztery z Województwa Lubelskiego oraz wręczono odznaczenia i ryngrafy. Akt mianowania na stopień majora otrzymał **kpt rez. Radosław Gadek**. Wśród odznaczonych byli członkowie Związku – mieszkańcy Powiatu Nowodworskiego. Złotym Medalem Za Zasługi Dla Obronności Kraju, nadanym przez Ministra Obrony Narodowej, odznaczona została **Teresa Strońska – Macińska**, Medalem „Pro Bono Poloniae”, nadanym przez Szefa Urzędu Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, odznaczony został **ppłk w st. spocz. Jerzy Białoskórski**.

Odznaczeniami Związku Oficerów Rezerwy RP i innych organizacji społecznych uhonorowani zostali: Srebrnym Medalem Za Zasługi Związku Oficerów Rezerwy

RP – **plk. Mariusz Łuszczynski** – dowódca 2 Mazowieckiego pułku saperów, Krzyżem Zasługi Związku Oficerów Rezerwy RP „Serve Patriae” („Służyć Ojczyźnie”) **kpr. pchor. w st. spocz. lek. Janina Tarasiewicz**, Medalem Jubileuszowym XX-lecia Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. – **Henryk Ruszczyk**, Medalem „Za Zasługi dla Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r.” – **Wiesława Karczmarczyk**, Krzyżem Pamięci Patriotycznego Związku Organizacji Kresowych i Kombatanckich – **plk. rez. Alfred Kabata**, Medalem 80. rocznicy Bitwy pod Studziankami, nadanym przez Społeczny Opiekun Zabytków Powiatu Kozińskiego – **ppłk w st. spocz. Janusz Zajackowski**. Ryngrafem okolicznościowym wyróżnieni zostali: **Magdalena Biernacka** – Starosta Nowodworski, **Radosław Kasiak** – burmistrz Gminy Nasielsk, **Marcin Ozdarski** – przewodniczący

Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim, **ks. Dariusz Bala** – proboszcz Parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Nowym Dworze Mazowieckim.

List okolicznościowy do uczestników spotkania nadesłał **nadinsp. Marek Boroń** – komendant Główny Policji.

Po części ceremonialnej, **ks. por. Arnold Zimnicki** – delegat biskupa polowego

i kapelan Związku Oficerów Rezerwy RP, **ks. ppor. Piotr Sokółowski** z parafii wojskowej – cywilnej w Legionowie, **ks. Dariusz Bala** – proboszcz Parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Nowym Dworze Mazowieckim, odmówili okolicznościową modlitwę, poświęcili opłatki i złożyli życzenia uczestnikom spotkania. Następnie uczestnicy spotkania przełamali się opłatkiem.

Fotorelacja w elektronicznym wydaniu Tygodnika: www.nowodworski.info. Foto: **Wiesława Karczmarczyk**

(k)



ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o.
Częstoków Mazowiecki 328
05-152 Cieszków
NIP 527-27-45-389
REGON 362569260

BEZPŁATNY

odbior dużych elektrośmiec!

Odbierzemy od Państwa

- kuchenki,
- chłodziarki,
- zmywarki,
- telewizory,
- pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku!

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155
2. My rejestrujemy Twoje zlecenie
3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu
4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy!

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl

WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (30)

Nie zawsze nomen omen

Mój kolega z podstawówki nazywał się Baran, byłoby jednak niesprawiedliwe utożsamiać go z tym zwierzęciem, którego miano, podobnie jak i osła, stanowi synonim głupoty. Inteligencja Janka Barana nie pozostawiała nic do życzenia; nie jest to nawet moja opinia. Obcując z tym kolegą nigdy się nie zastanawiałem: mądry czy głupi? bystry czy tępy? Natomiast zwróciło moją uwagę, co mówili dorośli: – Chłopak nazywa się Baran, ale to nie barania głowa.

Również w sali wykładowej Studium Nauczycielskiego mówiło się o Janku i tym razem nie była to dla mnie pogłoska, tylko coś, co usłyszałem na własne uszy: – Pan myśli, panie Baran – wielkim głosem, akcentując czasownik „myśli”, zaopiniował profesor Michał Jaworski, wytrawny językoznawca. Sens opinii: wielka szkoda, że student, który nie jest bezmyślny jak większość jego rówieśników, przeciwnie, potrafi myśleć – tak mało przykłada się do studiów. Cóż z tego, że odznacza się niewąskim pomysłem, skoro nie raczy przysiąc fałdów. Zdolny, lecz leniwy.

...Janek wspomina lata popaździernikowe, złoty okres w ruchu wydawniczym. W miejskiej bibliotece same rarytasy, od *Dróg wolności* Sartre'a do pięciotomowych *Dzieł zebranych* Gałczyńskiego. Ze świeżo wypożyczonym tomem szło się do pobliskiego Parku Sokoła ku upatrzonej ławce wśród bujnie liściem porośniętych kasztanowców. Zwykle lektura nie trwała

długo, bo schodzili się kumple. Zrzutka na wino, najtańsze wino owocowe „patykiem pisane”. – Na tym winie myśmy się wychowali – brzmiała puenta wspominków.

...Ty baranie! – nierzadko w złości obrzucamy kogoś takim epitetem. Janek absolutnie nie zasługiwał, by tak na niego szczekać. Człowiek o nazwisku Baran nie dawał powodu, by mu przyklejać etykietkę „baran” przez małe „b”. Istniała niezgodność między poziomem jego umysłu a nazwiskiem nasuwającym wiadome skojarzenie.

Oficjalnie barania a faktycznie myśląca kiepła – należałoby wreszcie usunąć tę sprzeczność i Janek uczynił to. A więc przybranie nowego nazwiska i załatwienie zmiany w sądzie. Otóż jego nowa godność była czymś więcej niż usunięciem niezgodności, o której wyżej mowa. (Godność kontra niezgodność, he-he-he.) Nowa „ksywka” przestała być niezgodna, ale to nie znaczy neutralna. Brzmiała *Barwiński* i szła w parze z literackimi ciętymi Janka, który umiał barwnie opowiadać. Nie będąc literatem, niczego nie ogłosiwszy drukiem i nie starając się o to, uprawiał jednakowoż literaturę ustną – jak za homeryckich czasów. Spotkaliśmy się raz na peronie dworca i czekanie na pociąg wypełniło się jego gadką. Opowiadał o swojej przedsięwziętej gdzieś na dalszy dystans wyprawie motocyklem i perypetiach z milicją drogową. Jadaczka mu się nie zamykała. Zasypany lawiną słów



Książka opublikowana przez Wydawnictwo TiO. Do nabycia w księgarni „U Leszka” - Legionowo, Stefana Batorego 10

czułem się nieswojo. „A to się rozgadał.” Moją reakcją było zdziwienie i znużenie. Byłem przyzwyczajony, że na pytanie „co słychać?” wymienia się zwięzłe suche fakty. Aż tu raptem – beletrystyka!

Nie doceniałem go jako narratora. A przecież ja sam nie mogłem się pochwalić żadnymi przygodami i gdybym nawet – osiemnastolatek – miał na swoim koncie jakieś doświadczenia, czy umiałbym je równie składnie opowiedzieć, z werwą i polotem, jakie demonstrował mój koleś? Nie, tego rodzaju umiejętność była mi niedostępna.

Jednakże to, co tu rzuciłem na papier, odznacza się pewną swadą i dążeniem do rozwinięcia tematu, choć tekst niniejszy może kogoś nudzić, podobnie jak mnie w swoim czasie nudziła improwizacja Janka. Nudne czy zajmujące, piętrzą się na stole liczne kartki, nie pozbawione – tuszę – barwnych szczegółów. Pochlebiam sobie, że z biegiem lat stałem się... Barwiński.

A.K.



Wszystkim
naszym Klientom
oraz mieszkańcom
Legionowa i okolic
życzymy zdrowych,
pogodnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku

maxim
CENTRUM HANDLOWE

www.chmaxim.pl



OSIEDLE POGODNE – prace idą pełną parą

W rozwijającej się części Nowego Dworu Mazowieckiego prace na inwestycji Osiedle Pogodne nie zwalniają tempa, mimo grudniowych chłódów. Deweloper EP Development prowadzi intensywną budowę czterech nowoczesnych budynków wielorodzinnych, z których dwa są już dostępne w sprzedaży. Stan zaawansowania prac w tych blokach wynosi obecnie 80%, a sprzyjające warunki pogodowe umożliwiają ich kontynuację bez przeszkód.

Komfort i funkcjonalność w jednym miejscu

Osiedle Pogodne to inwestycja zaprojektowana z myślą o stworzeniu przestrzeni mieszkalnych łączących nowoczesność i komfort. Eleganckie, sześciokondygnacyjne budynki oferują mieszkania o metrażach od 27 do 58 m². Dostępne są funkcjonalne lokale 2- i 3-pokojowe, które można łatwo dostosować do indywidualnych potrzeb.

Przestronne przeszklone balkony i tarasy pozwalają na maksymalne wykorzystanie naturalnego światła, czyniąc wnętrza jeszcze bardziej przyjaznymi do codziennego życia.

Relaks w zieleni i dogodna lokalizacja

Na terenie Osiedla Pogodnego znajdują się także przestrzenie wspólne, takie jak starannie zaprojektowane tereny zielone, idealne do wypoczynku i aktywności na świeżym powietrzu. Lokalizacja osiedla, u zbiegu ulic Leśnej, Dębowej i Pogodnej, oferuje mieszkańcom

zarówno spokój, jak i wygodne połączenia komunikacyjne z innymi częściami miasta oraz Warszawą.

Sprzedaż trwa – nie przegap okazji

Deweloper EP Development informuje, że karty lokali oraz rzuty mieszkań można znaleźć na portalach Otodom i Tabelaofer. To doskonała okazja, aby zapoznać się z dostępnymi lokalami i wybrać mieszkanie idealne dla siebie. Nie czekaj – sprzedaż trwa, a zainteresowanych zapraszamy do kontaktu.

Dla osób, które pragną komfortowego, nowoczesnego mieszkania w zielonej okolicy Nowego Dworu Mazowieckiego, Osiedle Pogodne to wyjątkowa propozycja. Skontaktuj się z przedstawicielem dewelopera i sprawdź dostępne mieszkania już dziś.

513-231-231

lub napisz maila na adres:
sprzedaz.ndm@epdevelopment.com.pl



DEVELOPMENT



Wszystkim naszym
Klientom i Kontrahentom
składamy
najserdeczniejsze życzenia
spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
a także pomyślności
i wielu sukcesów
w Nowym 2025 Roku



LEPSZE JAJA!

= LEPSZY MAKARON



GRZYB REISHI W KOSMETYKACH

Tajemnica piękna i zdrowia prosto z natury

Grzyb Reishi, znany również jako *Ganoderma lucidum* lub „grzyb nieśmiertelności”, to skarb natury, który od wieków odgrywał kluczową rolę w zdrowiu i urodzie. Rośnie głównie w wilgotnych i ciepłych lasach Azji, szczególnie na pniach obumarłych drzew liściastych. Jego uprawa rozprzestrzeniła się na cały świat dzięki niesamowitym właściwościom zdrowotnym i użytkowym.

Lakownica żółtawa (*Ganoderma lucidum*) to gatunek grzyba o długiej historii stosowania w medycynie tradycyjnej sięgającej ponad 4000 lat, szczególnie w krajach Dalekiego Wschodu. Właściwości

terapeutyczne *G. lucidum* były już opisane w kodeksie aptecznym z czasów dynastii Qin (221–206 p.n.e.) zwanym Shen Nong Ben Cao Jing.

Reishi jest znany od wielu lat. Jednak w ostatnich dekadach zainteresowanie grzybem rozkwitło na nowo – tym razem w świecie kosmetyki. Co sprawia, że Reishi podbija rynek kosmetyków.

Jakie składniki bioaktywne posiada Grzyb Reishi?

Grzyb Reishi to prawdziwa bomba produktów bioaktywnych, które są kluczowe dla skóry. Wśród nich znajdują się:

- **Polisacharydy** – nawilżająco, poprawiają działanie skóry i wspierają procesy regeneracyjne.

- **Triterpeny** – przeciwzapalne i antyoksydacyjne, chronią przed wolnymi rodnikami.

- **Aminokwasy** – wspierają odbudowę komórek i dodają blasku.

- **Witaminy i minerały** – witaminy z grupy B, żelazo czy magnez, które odżywiają i wzmacniają strukturę skóry.

Reishi w kosmetykach – jakie korzyści oferują?

Kosmetyki z ekstraktu z grzybów Reishi to wybór dla osób, które doceniają szybkie efekty. Oto najważniejsze właściwości Reishi w kontekście kosmetyki:

- 1. Przeciwwstarzeniowe działanie**
Reishi jest znanym środkiem antyoksydantowym, który neutralizuje działanie wolnych rodników odpowiedzialnych za procesy starzenia się skóry. Regularne stosowanie kosmetyków z Reishi pomaga zredukować zmarszczki i poprawić jędrność skóry.

- 2. Likwidowanie podrażnień i stanów zapalnych**

Reishi działa jak naturalny balsam na wrażliwą i podrażnioną skórę. Jest idealny dla osób z egzemą czy łuszczycą.

- 3. Nawilżanie i regeneracja**

Polisacharydy zawarte w Reishi, wspierają działania, wspomagające odbudowę uszkodzonej skóry, dzięki czemu utrzymuje się odpowiednie nawilżenie.

- 4. Rozjaśnianie przebarwień**

Ekstrakt z Reishi pomaga w wyrównaniu koloru skóry i redukcji przebarwień, zapewniając cerze zdrowy i promienny wygląd.



Najpopularniejsze kosmetyki z Reishi

Na rynku jest coraz więcej produktów z wyciągu z grzyba Reishi. Spośród nich:

- **Serum do twarzy** – skoncentrowane produkty przeciwstarzeniowe i nawilżające.

- **Krem na dzień i na noc** – odżywienie skóry.

- **Maski** – dodają blasku.

- **Toniki i esencje** – doskonałe dla osób pragnących nawilżenia i odświeżenia skóry.

- **Szampony i odżywki** – stymulują podział komórek cebulek włosów, wspomagają syntezę kolagenu, wspomagają krążenie krwi.

Dlaczego warto wybrać kosmetyki z Reishi?

Reishi to nie tylko naturalny składnik, ale także symbol holistycznego podejścia do urody. Mają adaptogenne właściwości odpowiednie dla każdego typu skóry.

Grzyb Reishi to prawdziwy eliksir piękna, który zrewolucjonizował świat kosmetyków. Jego wyjątkowe właściwości sprawiają, że jest sprzymierzeńcem w walce z czasem i problemami skórными. Inwestując w kosmetyki z Reishi, inwestujesz w zdrowie i urodę, czerpiąc z bogactwa natury, które są z nami od tysięcy lat.

Niebiańska Doskonałość



*Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogosław Ojczyznę miłą.*

*Wszelkiego dobra
z okazji
Świąt Narodzenia Pańskiego
i szczęśliwego
Nowego Roku 2025*

*Mariusz
Błaszczak*

**Posel na Sejm RP
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość**



CENY MASŁA NA PRZESTRZENI 2024 R.

Grudzień z niechlubnym rekordem

Od kilku tygodni oczy wszystkich konsumentów zwrócone są w stronę... masła. Czy faktycznie jest dużo drożej niż w poprzednich miesiącach? Dane z paragonów dodanych do popularnej aplikacji rozwiewają wszelkie wątpliwości. Tyle kosztuje masło na dwa tygodnie przed świętami!

– PanParagon to aplikacja do wyszukiwania promocji i przechowywania paragonów. Miesięcznie do naszego systemu trafia ok. 1,5 mln dowodów zakupu, dzięki czemu możemy dokonywać rzetelnych analiz dotyczących zmian cenowych czy trendów konsumenckich. W ostatnich tygodniach wiele mówi się o rekordowo wysokich cenach masła. Sprawdziłmy więc, co na ten temat mówią anonimowe dane z paragonów – informuje Antonina Grzelak z aplikacji PanParagon.

W analizie uwzględniono paragony z datą zakupu od 1. do 6. dnia każdego miesiąca z 2024 r. Badanie przedstawia medianę cen regularnych w poszczególnych okresach dla jednej z najpopularniejszych marek masła w Polsce. Co zatem o cenach tego produktu mówią dane z paragonów?

Od początku roku skok w cenie o ponad 30 proc.!

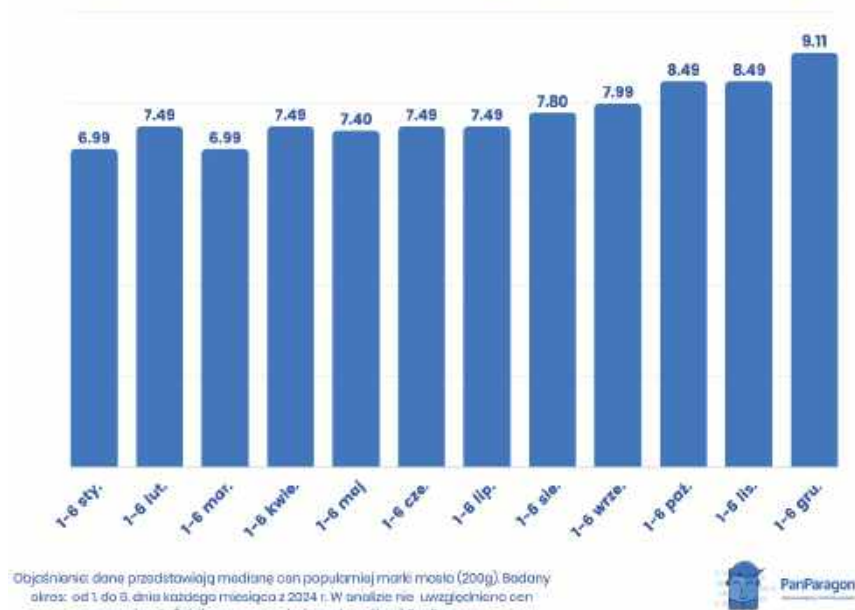
Dane z paragonów potwierdzają wyraźny wzrost ceny. Na początku stycznia tego roku mediana cen wynosiła 6,99 zł za kostkę masła. W analogicznych dniach grudnia koszt tego produktu wzrósł do 9,11 zł za sztukę. To oznacza wzrost o ok. 30 proc. w ciągu roku!

– Co ciekawe, pierwsze półrocze 2024r. było dość stabilne cenowo. Od stycznia do lipca mediana cen regularnych oscylowała między 6,99 zł a 7,49 zł. Wahania te były na tyle niewielkie, że wielu konsumentów mogło nie zauważyć większych różnic w cenach – informuje Antonina Grzelak z aplikacji PanParagon. – Sytuacja uległa zmianie

w drugiej połowie roku. W sierpniu cena regularna masła doszła do poziomu 7,80 zł, natomiast we wrześniu wynosiła już 7,99 zł. Jesienią wzrosty były jeszcze bardziej widoczne. W październiku i listopadzie cena za kostkę masła skoczyła do 8,49 zł, a w grudniu osiągnęła rekordowe 9,11 zł za sztukę – dodaje.

Prognozy wielu ekspertów mówią o kolejnych podwyżkach cen masła, jednak sytuacja na rynku spożywczym jest dynamiczna i zależna od wielu czynników (np. koszty produkcji, sytuacja ekonomiczna, zmieniające się preferencje konsumentów). Czy grudniowy rekord cenowy to zwiastun dłuższego trendu wzrostowego? To pytanie pozostaje nadal otwarte.

Mediana cen masła w 2024 r. z podziałem na miesiące



1920 – literatura, film, dramat

Samorządowa Instytucja Kultury „Park Kulturowy Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku” zorganizowała 3 grudnia konferencję online pod tytułem „Wykorzystanie zjawisk sztuki do edukacji o Bitwie Warszawskiej”.

Wydarzenie skierowane było przede wszystkim do nauczycieli oraz animatorów kultury, pragnących poszerzyć swoje metody edukacyjne i zainteresować młodzież historią Polski poprzez sztukę. Eksperci z dziedzin historii, literatury, teatru, filmu i sztuk plastycznych przedstawili uczestnikom materiał źródłowy oraz inspirujące pomysły zastosowania sztuki w edukacji. Uczestnikami konferencji byli głównie nauczyciele i animatorzy kultury. Zagadnienia poruszane podczas konferencji to m.in.: obraz wojny polsko-bolszewickiej w literaturze polskiej, transformacja języka wizualnego sztuki na tle grafiki propagandowej okresu walk, wojna z bolszewikami w dramacie dwudziestolecia międzywojennego, filmy fabularne z lat 1918-1930 z motywami Bitwy Warszawskiej. Działanie było „Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU”. Nagranie z konferencji dostępne jest na kanale youtube instytucji z Ossowa, a link do niego na stronie Ossow1920.pl



WESOŁYCH ŚWIĄT

NIECH NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
BĘDĄ DLA WSZYSTKICH WSPANIAŁYM CZASEM,
PEŁNYM SPOKOJU I MIŁOŚCI,
A SPOTKANIA PRZY WIGILIJNYM STOLE
WYPEŁNIONE BĘDĄ RADOŚCIĄ I RODZINNYM CIEPŁEM.

NOWY ROK ZAŚ NIECH PRZYNIESIE POMYŚLNOŚĆ
W REALIZACJI PLANÓW ZARÓWNO TYCH OSOBISTYCH,
JAK I ZAWODOWYCH.



Polska Grupa Energetyczna

Nasi przodkowie do wigierzy wigilijnej - nazywanej także postnikiem, kutią, wilią, wigilią - zasiadali wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Kiedy pojawiał się ten znak i gwiazda zajaśniała, rozpoczynał się świąteczny czas.



JADWIGA WOŁYNIK
j.wolynik@tio.com.pl

Zbierali się domownicy i zaproszeni goście. Gospodarze domu wychodzili na środek izby z opłatkiem w koszu lub na talerzu, a każdy z obecnych, biorąc opłatek, obchodził wszystkich zebranych składając zacne życzenia, często były to proste, ale jakże bezcenne słowa - „bodaj byśmy na przyszły rok łamali go ze sobą”.

W tradycji było, aby do świątecznego stołu zasiadała parzysta liczba biesiadników (wiercono, że nieparzysta, oznacza śmierć jednego z uczestników, w następnym roku), za to liczba potraw musiała być nieparzysta.



Czym chata bogata tym rada...

Zwyczajowo, domownicy pozostawiali jedno wolne miejsce przy stole. Odkładali po trosze różnych potraw dla zmarłych, prosili o zapewnienie wparcia i opieki w nadchodzącym roku. W innych domach, pusty talerz zostawiano też dla niespodziewanego gościa.

Gospodarze pamiętali również o zwierzętach, dzielili się z nimi opłatkiem i resztkami wigilijnych potraw, które miały chronić je od chorób i uroków, zapewniając „dobre chowanie”. Tego dnia nikt po prostu nie łamał. Potrawy sporządzano na bazie zbóż, maku, miodu orzechów, grzybów,

fasoli, bobu, jabłek suszonych owoców i ryb.

Różnorodność i jakość potraw spożywanych tego dnia, zależała od stanu. Inaczej jadano na dworach magnackich i szlacheckich, domach zamożnych mieszczan i podchłopską strzechą.

Kunszt przyrządzających kucharzy, w książce „Domy i dwory z 1830 roku opisuje Łukasz Gołębiowski znawca obyczajów i kronikarz:

„W gotowaniu ryb przechodzi Polacy inne kraje. Te ryby w całej swojej wielkości były uwarzone (...) jedne smażyono, duszono bez kropli wody, inne w pasztecie lub na zimno z galaret; te świeże, te marynowane, to kwaśno, to słodko: z miodownikami, rodzynkami i figami, te obspane siekanymi jajami, z podlewą do octu i oliwy, te nadziewane, drugie same w sobie poszarpane w cząstki lub przerobione na kotlety, kółka. Zdobiono potrawy z ryb wątróbką lub dawano ją osobno. Ścisłe zachowywali posty nasi przodkowie, gotowano przedtem i przyprawiano ryby nie z masłem, tylko z oliwą lub olejem: z siemienia lnianego, konopnego, z orzechów, migdałów, maku, nasienia rzepaku i słoneczników. Później dopiero zaczęto dawać ryby z masłem, śmietaną, kłaść pod spód słoninę, albo nią szpikować. Użyto narzecz wino, aby strawniejsze były ryby.”

Na Naszej uroczystej Kolacji Wigilijnej niczego nie zabrakło. Była Gospodyni „Koła Gospodyń Wiejskich w Maryninie”, i zaproszeni Goście. Był i pusty talerzyk dla zdrożonego wędrowca. Świąteczny stół uginał się od wszelkich dobroci. Był opłatek i życzenia, były kolędy, prezenty i radość wspólnego świętowania. Tego wieczoru gościnny dom Halinki Nałęcz promieniował dobrym ciepłem i wesołym światłem. To tradycja od lat, że do naszej Przewodniczącej Koła trzeba przyjść i podzielić się opłatkiem. Każda z nas przygotowuje tego dnia coś smacznego, a że wśród koleżanek, jest tyle laureatek rozlicznych

konkursów kulinarnych, to stół nie mógł pomieścić smakowitych, tradycyjnych dań. I niespodzianka.

Dla stałych czytelników gazety, wraz z najlepszymi świątecznymi życzeniami, przygotowaliśmy niezawodne przepisy. Oto one:

Pierogi z kapustą Tereski Krzyczkowskiej Proporcja na około 50 sztuk pierogów.

Ciasto:
• 500 g mąki pszennej typ 450,
• 80 g masła 82%,
• 1 łyżeczka soli,
• 200 ml bardzo gorącej wody.

Farsz:
• 750 g kapusty kiszzonej,
• 75 g suszonych grzybów, najlepiej prawdziwki i podgrzybki.

• 2 duże cebule,
• 40 g klarowanego masła,
• pieprz czarny mielony,
• sos sojowy,
• masło klarowane

Moczmy w miseczce grzyby w zimnej wodzie przez 12 godzin. Miseczkę przykrywamy talerzykiem tak, aby lekkie grzyby były całe zanurzone. Będą jednakowo mięciutkie.

Nie przesadzamy z ilością wody. Po 12 godzinach przelewamy je do małego garnka i gotujemy na małym ogniu godzinę. Jeśli grzyby były kupione w sklepie, należy je przepłukać krótko pod bieżącą wodą. Ja mam grzyby własnego zbioru i oczyszczam je skrupulatnie przed suszeniem.

czas. Sprawdzam, czy woda w grzybach i kapuście nie wyparowała zbyt mocno. Jeśli tak, to zmniejszam ogień i dodaję nieco gorącej wody. Ani grzyby, ani kapusta nie mogą się przypalić. Po godzinie gotowania studzę grzyby. Jeśli zostało nieco wody, to wykorzystuję ją do zupy grzybowej.



Kapustę kroję nożem w misce na małe kawałeczki. Jeśli jednak Państwo kupili kapustę i jest zbyt kwaśna, można ją przed krojeniem przepłukać szybko pod bieżącą wodą, na sicie. Ja robioną przez siebie kapustę, już rozdrobnioną wraz z sokiem wstawiam w garnku na mały ogień. Gotuję godzinę, mieszając co jakiś

W międzyczasie, na maselku smażyę pokrojoną drobno cebulę. Dodaję drobno posiekane grzyby, doprawiam pieprzem. Uwaga, nie dodaję soli, bo kapusta jest już słona!

Dla podkreślenia smaku można dodać sosu sojowego. Dodaję kapustę. Jeśli nieco zostało wody, to kapustę wy-ciskam. Farsz ma być bardziej





suchy niż ciekący. Mieszm składniki na początku łyżką, a następnie ręką. To jest jeszcze czas na ewentualne przyprawienie pieprzem i sosem sojowym. Farsz ma być kleisty. Lepię małe kuleczki i układam na półmisku. Farsz kładziony łyżką brudzi ciasto i trudniej jest ulepić zgrabny pierożek. Na stolnicę sypię przesianą mąkę i sól. Dodaję masło o temperaturze pokojowej. Powoli dodaję gorącą wodę. Początkowo ciasto wyrabiam nożem. Później, jak mąka zaparzy się, wyrabiam ręką. Po wyrobieniu, ciasto w postaci kulki zostawiam przykryte ściereczką. Ma odpocząć. Po pół godzinie dzielę ciasto na 3 części i kolejno wałkuję. Wycinam szklanką okrągłe placuszki i wkładam kulki farszu. Sklejam brzegi. Bardzo oszczędnie podsypuję mąkę w trakcie wałkowania. W garnku wstawiam wodę, dodaję łyżkę soli, można dodać łyżkę klarowanego masła, aby pierogi nie sklejały się.

Wkładam do garnka po 10 sztuk. Gotuję je do momentu, aż wypłyną. W międzyczasie mieszamy je lekko drewnianą łyżką. Wyjmuję łyżką cedzakową na półmisek.



Świąteczny sernik Bożenki Małkiewicz

Ciasto kruche:

- 1 masło roślinne,
- 1/2 szklanki cukru,
- 3 żółtka,
- 2 szklanki mąki pszennej, przesianej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia.

Wszystkie składniki zagniatamy. Uwaga! Składniki mają mieć jednakową temperaturę, pokojową. Błazkę wykładamy papierem a następnie rozkładamy ciasto.

Masa serowa:

- 1 kg twarogu sernikowego President (wiaderko).
- 1 szklanka cukru,
- 1/2 szklanki oleju kujawskiego,
- 2 szklanki tłustego mleka,
- 4 żółtka,
- 3 białka,
- 2 budynie waniliowe (opakowania na 1/2 litra mleka),
- 1 zapach arakowy.

Cukier ucieramy z żółtkami na puszystą masę. Stopniowo dodajemy pozostałe składniki i mieszamy mikserem. Na koniec, do masy dodajemy ubite na sztywną pianę białka i mieszamy już lekko na bardzo małych obrotach lub drewnianą łyżką. Piana ma się lekko skryć. Wykładamy masę na ciasto. Wstawiamy do nagrzanego do 170 stopni piecyka. Pieczemy ok. 50 - 60 minut. Po wystudzeniu można sernik poleć rozpuszczoną czekoladą i posypać posiekаныmi orzechami.

Ciasteczka piernikowe Halinki Nałęcz

- 2 i 1/4 szklanki mąki pszennej,
- 80 g masła,
- 1 i 1/2 szklanki cukru pudru,
- 100 g miodu,
- 1 jajko,
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej,

- 2 łyżki przyprawy do piernika.

Do rondelka wkładamy miód, masło i cukier. Podgrzewamy mieszając aż składniki się połączą. Masę studzimy. Dodajemy przesianą mąkę wraz z sodą, jajkiem i przyprawą. Wyrabiamy ciasto. Wałkujemy je na grubość ok 3 milimetrów. Za pomocą ozdobnych foremek wycinamy pierniki. Układamy je na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Rozgrzewamy piekarnik do 170 stopni i pieczemy ok. 10 min. Możemy je polukrować po wystudzeniu.

Piernik wnuczki Halinki - Oli Nałęcz

- 1 i 1/2 szklanki kefiru,
- 2 jajka,
- 1 szklanka oleju,
- 4 szklanki mąki,
- 1 i 1/2 szklanki cukru,
- 4 łyżki płynnego miodu,
- 3 łyżki kakao,
- 3 łyżeczki sody oczyszczonej,
- 1 opakowanie przyprawy do piernika,
- bakalie wg uznania ok 1 szklanki.

Miksujemy wszystkie płynne składniki. Dodajemy cukier, stopniowo przesianą mąkę wymieszaną z sodą i kakao oraz przyprawę. Na koniec dokładamy bakalie i lekko je mieszamy z masą już ręcznie. Ciasto wylewamy do wysmarowanej masłem i posypanej bułką tartą foremki. Wstawiamy do nagrzanego do 180 stopni piekarnika. Pieczemy 50-60 min. Po wystudzeniu posypujemy pudrem cukrem.

Barszcz czerwony zapracowanej gospodyni - Marlenki Radomskiej

- 30 dag suszonych grzybów,
- 2 kg gotowanych buraków czerwonych,
- 2 ząbki czosnku,
- 1 marchew,
- 1/2 selera,
- 1 cebula,
- 15 dag suszonych jabłek,
- 1 suszona gruszka,
- 2 liście laurowe,
- 4 ziarna ziela angielskiego,
- sól i pieprz do smaku,
- 250 ml zakwasu buraczanego,
- 2 łyżki octu spirytusowego 10%,

Zalać grzyby 500 ml wody, dodać opaloną na suchej patelni cebulę oraz czosnek. Gotować na małym ogniu przez pół godziny. Dodać starte ugotowane buraki, starty surowy seler, marchew oraz suszoną gruszkę i jabłko, liście laurowe i ziele angielskie, dolać 2,5 litra wody. Gotować kolejne pół godziny, dodać zakwas buraczany, sól i pieprz do smaku.

Kapusta postna córci - Liliany Radomskiej

- 1 kg kapusty kiszzonej,
- 50 g suszonych grzybów,
- 1 marchewka,
- 1 cebula,
- 4 łyżki oleju lnianego,
- 2 listki laurowe,
- 3 ziarna ziela angielskiego,
- 20 dag suszonych śliwek,
- 10 dag suszonych moreli,
- 0,5 l bulionu.

Grzyby wypłukać, zalać 2 szklankami wody i odstawić do namoczenia na co najmniej 2 godziny. Kapustę wypłukać z nadmiaru kwasu, posiekać, gotować w 0,5l bulionu wraz z zieleciem angielskim i listkiem laurowym aż kapusta będzie miękka (ok. 45 min). Dodać startą na tarce marchew, zeszkloną na oleju rzepakowo-wigilijnym, pokrojoną w kostkę cebulę oraz grzyby,



gotować kolejne 20 min. Dodać przekrojone na połówki śliwki i morele. Doprawić do smaku solą i pieprzem.

Racuchy KOGUTKI Eli Bodio

- 1 kg mąki pszennej,
- 5 dkg drożdży,
- 2 szklanki ciepłej wody,
- 2 łyżki cukru.



Drożdże rozpuścić w osłodzonej wodzie i wlać do mąki. Długo mieszać wyrabiając, aż ciasto odстане od łyżki, odstawić w ciepłe miejsce do czasu, aż podwoi objętość. Wrzucać mokrą łyżką małe porcje na rozgrzany olej. Piec na złoty kolor. Wystudzone posypać cukrem pudrem.

To nasz wielki sukces, że kolejne, młode pokolenie przejmuję tradycje wyniesione z rodzinnych domów. A przecież wielkość mistrza poznajemy po uczniach.

Tą dobrą wiadomością kończę dzisiejszy tekst.

Życzę wszystkim Czytelnikom, w imieniu swoim i moich przyjaciół, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia w ciepłej i rodzinnej atmosferze.

Jadwiga Wołynik



ARMIA KRAJOWA

Książka na 80. rocznicę Powstania Warszawskiego

W 2024 r. obchodziliśmy 80. rocznicę Powstania Warszawskiego, które wybuchło również w Legionowie i okolicy.

By upamiętnić poświęcenie i heroiczne walki żołnierzy, w tym harcerzy Szarych Szeregów z I Rejonu VII Obwodu „Obroza” wydana została książka. To wspaniały prezent bożonarodzeniowy dla wielu czytelników i dla mnie – autorki.

Promocja książki „80 lat od Powstania Warszawskiego w Legionowie i okolicy” odbyła się pod koniec października (19.10.2024). Zdjęcia ze spotkania są na stronie facebookowej Zespołu Ochrony Pamięci Armii Krajowej, a krótki film „Książka na okrągłą rocznicę” przygotowany przez Powiat Legionowski znajduje się na YouTube. Obecnie ZOPAK we współpracy z Lokalną Grupą Działania Zalew Zegrzyński udostępnia publikację między innymi szkolnym i publicznym bibliotekom.

To się wydarzyło...

- Książka zawiera wspomnienia ponad 20 kombatantów z Armii Krajowej, z którymi przeprowadziłam wielogodzinne rozmowy, a ich streszczenia ukazywały się w ciągu kilkunastu lat w tygodniku „To i Owo”. Opowiadają oni o wojennej rzeczywistości – konspiracji, walkach, codzienności, świętach, wywózkach, strachu czy nadziei. W szczególności młodzież szkolną zainteresować mogą fragmenty pamiętnika pisanego



przez 14-letnią Janinę Romanowską o gorącym i patriotycznym sercu. Ponadto, za sprawą obszernych, dotychczas niepublikowanych, wspomnień mojego ojca ppor. Edwarda Gajdy ps. Korzeń, doprecyzowuję w książce miejsce bardzo ważnych walk powstańczych oddziału „Koraba”, które odbyły się na terenie Starego Bródna, a nie w Annopolu, jak można przeczytać w części publikacji.

Walki w Starym Bródnie

Wspomniana wyżej akcja odbyła się w połowie sierpnia 1944 r. Połączone Zgrupowania Walki w oddział „Koraba” zaatakowały Niemców ostrzeliwujących walczącą Warszawę (opis tych walk obok). Stało się to w Starym Bródnie, podwarszawskiej wsi, która graniczyła z Nowym Bródnem (w granicach Warszawy). Obecnie teren po Starym Bródnie jest włączony



do warszawskiej dzielnicy Targówek. Mój tata doskonale znał te okolice, bo urodził się w pobliskiej wsi Kobiałka i razem z dziadkiem Aleksandrem Gajdą jeździł na Bródno handlować warzywami. Pochodził z rodziny, która posiadała gospodarstwo rolno-ogrodnicze. Precyzując miejsce tych walk tata mówił też o starym folwarku. Chodziło mu o Folwark Agril, którego spadkobiercą jest działający obecnie Folwark Bródno. Lotnicze

ps. „Zim”, który po wojnie wyemigrował do Australii i często pisał, że upływ czasu zamazuje mu w pamięci niektóre szczegóły. Ta pomyłka wynikała zapewne z faktu, że „Zim” urodził się 21 sierpnia 1914 r. w majątku Annopol (powiat Łuków, województwo lubelskie). W czasie II wojny światowej był inż. leśnikiem w Leśnictwie Białobrzegi w dobrach Maurycego hr. Potockiego Jabłonna-Nieporęt.

ZUPY

Barszcz czerwony 0,9 l	32 zł
Zupa grzybowa 0,9 l	42 zł
Flaczki cielęce 0,9 l	47 zł

DANIA CIEPŁE

Pierogi z kapustą i grzybami 0,5 kg (9 szt.)	35 zł
Pieczona kaczka marynowana w ziołach, faszerowana jabłkami i pomarańczami (1 szt.)	96 zł
Smażone dzwonko z karpia 0,5 kg	49 zł
Bigos świąteczny 0,5 kg	34 zł
Poliki wieprzowe w sosie rozmarynowo-winnym 0,5 kg	70 zł
Falafel z salsą warzywną 0,5 kg	35 zł

DESERY

Makowiec 0,5 kg/1 kg	35 zł/69 zł
Sernik 0,5 kg/1 kg	35 zł/69 zł
Szarlotka 0,5 kg/1 kg	35 zł/69 zł
Kompot z suszu 0,9 l	22 zł

ZAMÓWIENIA

Zamówienia przyjmujemy do środy 18 grudnia 2024 r. do godziny 18:00.

Prosimy o zamawianie jednej jednostki lub jej wielokrotności.

Opakowania: naczynia jednorazowe.

Transport do 10 km – 30 zł, powyżej 10 km – cena do ustalenia. Minimalna wartość zamówienia w dostawie: 300 zł.

ZAMÓW:

info@palacjablonna.pan.pl
tel. 535 608 628 | 883 324 344 | 507 104 572

ONLINE

www.restauracja.palacjablonna.pl

PAŁAC W JABŁONNIE

ul. Modlińska 105, 05-110 Jabłonna



zdjęcia z archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego oraz internetowy biogram ppor. Józefa Piusa Kożuchowskiego informują, że 1 sierpnia 1944 r. na terenie Folwarku Agril znajdowała się niemiecka bateria przeciwlotnicza, której załoga liczyła około 100 żołnierzy Luftwaffe wyposażonych m.in. w 6-8 dział kal. 105 i 88 mm, 2 działa kal. 75 mm oraz liczne karabiny maszynowe.

Cenne wspomnienie i ustalenie

Dla historii I Rejonu VII Obwodu „Obroza” Okręgu Warszawskiego ważne jest każde doprecyzowanie faktów. W XX w. wskazywano błędnie wieś Annopol (w pobliżu Starego Bródna oraz wsi Aleksandrów i Białoleki) jako miejsce walk oddziału „Koraba”. Wynikało to np. ze wspomnień ppor. Zygmunta Mireckiego

Serdeczne podziękowania

Jako autorka jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim, którzy przybyli na spotkanie promocyjne. Odbyło się w gościnnej „Scenie po sąsiedzku”, przy ul. Husarskiej 12 w Legionowie. Słowa wdzięczności kieruję także do osób, które przyczyniły się do druku książki: wydawcy, czyli Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński na czele z Edwardem Trojanowskim; Zespołowi Ochrony Pamięci Armii Krajowej i Stanisławowi Gołąbkowi oraz Starostwu Powiatowemu w Legionowie i jego Wydziałowi Kultury i Promocji na czele z Joanną Kajdanowicz. Dziękuję również za pozytywne i krytyczne uwagi historyków, recenzentów publikacji: dr. hab. Markowi Zielińskiemu, dr. Mirosławowi Pakule i dr. Pawłowi Brudkowi.

Olga Gajda





FRAGMENT Z KSIĄŻKI

„80 lat od Powstania Warszawskiego w LEGIONOWIE i okolicy”

EDWARD GAJDA PS. KORZEŃ (mając 18 lat został żołnierzem ZWZ-AK)

1 sierpnia 1944 r. Nieporęt

- 31 lipca 1944 r. dotarł do nas goniec z Nieporętu, który dostarczył informacje z Warszawy i na jej podstawie zarządzono zbiórkę w lesie nieporęckim, za cmentarzem. Wieczorem był tam cały III Batalion, czyli duża grupa około 500-600 osób w cywilnych strojach. W tym momencie była to jedynie koncentracja, bo broń mieli nam dostarczyć później. Wiedzieliśmy, że mamy uderzać na Niemców w Legionowie, ale nie było do końca ustalone, gdzie i o której godzinie będziemy atakować. Dowódca batalionu miał otrzymać wytyczne – opowiadał Edward Gajda ps. Korzeń.

Czekali do 1 lub 2 nad ranem. Po północy przyszedł goniec, który powiedział, że koncentracja jest odwołana, bo: Rosjanie, którzy byli przy Radzyminie, wycofali się. Polacy zakładali, że gdy żołnierze sowieccy będący koło Radzymina uderzą, to akowcy zaatakują. Teraz dostali rozkaz, aby rozejść się do domów. Została jednak zorganizowana grupa uderzeniowa - około 80 ludzi, którzy byli zdekonspirowani, czyli sporo osób postronnych zorientowało się, że są w Armii Krajowej. Dowódca tego oddziału został por. Konstanty Miłkołaj Radziwiłł „Korab”.

- Dopiero na tym zgrupowaniu w lesie nieporęckim zorientowałem się, że księż Radziwiłł jest w konspiracji. Chciałem do nich dołączyć, ale dowódca batalionu i „Korab” powiedzieli, że nie można tak dużej grupy formować, bo będą trudności z bezpiecznym jej zakwaterowaniem. Wyznaczyli mnie natomiast na przewodnika tej grupy na podwarszawskie tereny. Miałem być czujny, robić rozpoznanie i w razie niebezpieczeństwa dawać im znak – mówił Edward Gajda.

Był związany z tą grupą, ale nie przebywał z nimi, bo grupa „Koraba” zakwaterowana była w leśniczówce w lasach nieporęckich (przyp. aut. okolice miejsca pamięci w Nowopolu).

- Około 10 sierpnia 1944 r., dokładnie nie pamiętam którego dnia przyszedł do mnie do domu dowódca mojej drużyny i goniec od „Koraba”. Był ubrany po cywilnemu. Poleciał, żebym zrobił rozpoznanie: ilu Niemców stoi, jak i gdzie. Dotyczyło to kompanii niemieckiej, która stacjonowała na ulicy Ostródzkiej, na ptn. od ul. Kondratowicza i stamtąd ostrzeliwowała Warszawę. Było to polecenie por. Bronisława Tokaja, dowódcy batalionu. Wieczorem miałem się spotkać z pozostałymi z oddziału „Koraba”. Oni przyszli na Ruskowy Bród - cały oddział, 80 osób – opowiadał „Korzeń”.

W celu dokonania rozpoznania przydzielili mu koleżankę. To była młoda mężatka o nazwisku Kotkowska. Jej mąż był w jednym oddziale razem z „Korzeniem”. By bezpiecznie zrealizować zadanie kobieta upozorowała ciążę, a młody Edward prowadził ją pod rękę. Na ewentualne pytania, mieli informować, że idą do lekarza. Z Kobiałki poszli więc około 5 km w kierunku wsi Stare Bródno. Po drodze spotykali Niemców, ale zgodnie z umową przekonywali o konieczności wizyty u doktora. Oczywiście nie mieli przy sobie broni, bo w przeciwnym razie, w razie rewizji, żołnierze niemieccy by ich rozstrzelali. A Niemców tam było dużo. Cała kompania.

Podczas marszu mijało ich sporo ludzi (Polacy). Chodzili tam i z powrotem, głównie wracali z Pragi, gdzie udali się po żywność. Był to przecież 2 tydzień zaciętych i krwawych walk po drugiej stronie Wisły. Polacy, głównie mieszkańcy podwarszawskich wsi przechodzili obok niemieckich żołnierzy. Na Pradze Powstanie już wygasło, bo trwało 3 dni.

- Na Bródnie, gdzie dotarliśmy z koleżanką, stały 2 lub 3 niemieckie samochody pancerne. Obserwowałem, gdzie się zlokalizowane gniazda karabinów, czołgi. Doszliśmy tak do ul. Kondratowicza. W drogę powrotną udaliśmy się już inną trasą - kierowaliśmy się na Kąty Grodzkie, a ja miałem już w głowie ułożony

plan, jak ich atakować i jak iść – opowiadał Edward Gajda.

Gdy dotarli do domu, koleżanka poszła do siebie, a Edward się przebrał. Następnie w trakcie rozmowy z por. Radziwiłłem na Ruskowym Bródzie, zreferował mu, jaka jest siła Niemców, i poradził jak atakować. Sugerował, by dla bezpieczeństwa żołnierzy podzielić na 2 grupy. I tak się stało – jedna grupa akowców poszła od strony Marek, a druga od ruszyla Ruskowego Brodu. „Korzeń” dostał karabin mausera i prowadził żołnierzy.

- Ponieważ dobrze znałem te tereny, przez podwarszawskie Mańki, Wojdy, Brzeziny doprowadziłem oddział do Kanalu Bródnowskiego. Tam podzielił się na kilka grup, spośród których jedna poszła nad kanałem, dziesięciu żołnierzy zostało na moście jako straż, a większość poszła ul. Ostródzką – relacjonował „Korzeń”.

Było około północy, gdy dotarli do celu. Niemieccy żołnierze nie spodziewając się ataku z tej strony, nie byli ubezpieczeni. Akowcy dotarli do ich kwater. Tam w samochodach ciężarowych Niemcy spali pod plandekami. Edward szedł pierwszy za Radziwiłłem, a pozostali za nimi.

- Koledzy powrzucaли wiązki granatów pod te plandeki. Gdy wybuchły, to my wtedy daliśmy ognia z karabinów. To było już po północy. Taktyka była taka, żeby uderzyć, spowodować u Niemców jak największe straty i błyskawicznie się wycofać. Nie można było przecież z nimi nawiązać walki bezpośredniej, gdyż ich było kilku-set, mieli granatniki, samochody pancerne ... – opowiadał „Korzeń”.

Podczas walki dostał w nogę odłamkiem, ale dopiero po powrocie do domu zobaczył czerwoną skarpetkę i nogę we krwi. Do końca życia pozostał mu ślad na nodze. Miał też beret przestrzelony. Kilka centymetrów i byłoby po nim...

W trakcie ataku nikt nie zginął, jednak jeden z oddziału został ranny. Rannego zanieśli w okolicę Rembelszczyzny, a potem rozeszli się do domów bądź miejsca zakwaterowania.

„Korzeń” zdążył się jednak umówić z dowódcą Konstantym Radziwiłłem, że jednak będzie razem z żołnierzami w leśniczówce.

- Będziemy przeprawiać się do Puszczy Kampinoskiej. Tu się robi gorąco, Rosjanie ładą dzień zaatakują. Musimy przygotować łódki, by przepłynąć przez Wisłę. Będziemy czekać na dogodną sytuację, by Niemców nie było – mówił dowódca.

Młody Edward cieszył się z decyzji dowódcy. Od początku sierpnia 1944 r. ukrywał się całymi dniami w Kobiałce, przy domu. W pobliskich krzakach krył się przed Niemcami, bo przyjeżdżali i zgarniali ludzi. W tym czasie w jego rodzinnym domu przebywały czasowo dwie lub trzy rodziny, które uciekły z Warszawy przed bombardowaniami. Warszawiaczy nocowali u nich.

- Trzy czy cztery dni po naszym ataku na Bródnie, byłem gotowy, by przyłączyć się do kolegów z leśniczówki. Czekałem na gońca od nich. Niestety komuniści sygnali i batalion SS ich okrążył, pojmali Radziwiłła, innych zabili na miejscu. opowiadał „Korzeń”.



AKOWSKIE ZADANIA

Edward Gajda ps. Korzeń wstąpił do ZWZ-AK w październiku 1940 r. Przy sięgę złożył 2 lutego 1941 r. Należał do 2. drużyny 723. plutonu 8. kompanii w III Batalionie (I Rejon VII Obwodu „Obroża” Okręgu Warszawskiego). Miał swoją sekcję (około 30 mężczyzn). Od 1943 r. działał w Oddziale specjalnym dowodzonym przez pchor. Jerzego Domaradzkiego ps. Ksawery. „Korzeń” m.in. przyjmował zrzućy broni, uczestniczył w akcji unieruchomienia tartaku w Zegrzu. Dzięki przenośnej radiostacji wraz z kolegami utrzymywał kontakt z Londynem. Angażował i szkolił nowych członków AK. Zajmował się kolportażem prasy konspiracyjnej.



NASZE WILKOWYJE

Bigos i kryzys klimatyczny

Jak to mówią, rób jedną rzecz a dobrze. A ja śpiewam, tańczę, recytuję, kocham na zabój Jolę i robię najlepszy na świecie bigos bożonarodzeniowy. To znaczy robiłem, ale już nie robię, nigdy, przenigdy, choć ciągle umiem. A było to tak:

Bierze się pół na pół kapustę kiszoną i słodką, pierś indyka albo inne mięso wedle upodobania, kielbasy różne, ale bez skórki, suszone śliwki – tyle ile trzeba, suszone grzyby – ile tam masz, owoce jadalne – w sam raz i gotujesz. Najważniejsze to umieć przypalić, ale lekko, żeby był kolor i smaczek, ale bez goryczy. No i czerwone wino. Ja tam się z bigosem nie ściubię, wino kupuję takie lepsze, z korkiem, czasem nawet i za 30 złotych, jak Jola nie widzi. Jak już zrobi się porządnie zimno, trzeba jeszcze dolać mocnego alkoholu, dobrze wymieszać, żeby alkohol przeniknął wszędzie, a zwłaszcza w kapustę i wystawić na mróz, żeby bigos zamarzł. Zamrożony alkohol powiększa się i rozbija od środka żyłki kapusty, przez co wszystko robi się jedwabiste i gładkie. Jak odpowiednio długo pogotujesz, to taki bigos nożem można po chlebie smarować jak masło.

I w tym alkoholu jest tajemnica mojego bigosu. Bo normalnie wszędzie we wsi leją do bigosu jedną z trzech rzeczy: spiryt, wódek lub samogon. A ja leję rum. Przez co mój bigos nabiera nuty słodczy i egzotyki i staje się niepodobny do niczego. Alkohol bowiem wyparowuje wygotowany, ale smak zostaje. A przecież wiadomo, że lepiej, żeby był to smak Kuby, wyspy jak wulkan gorącej, a nie ziemniaków, zboża lub taniej ziemianki, w której Myśko i Wargacz popalają przy fermentacji zabarwiając samogon zapachem taniego tytoniu z przemytu i jeszcze wszystkim wmawiają, że to zapach wilkowyjskiego lasu.

Prawdę rzekłszy ten rum, to trochę przez przypadek się trafił. Dostałem kiedyś od fana po występie, ale nam z Jolą jakoś nie przypasował. Więc se stał beużyteczny. Aż któregoś razu, w jedną zimną noc wedle prognozy, wódki mi zabrakło, a samogonu Myśki i Wargacza do bigosu nie wleję nigdy w życiu. Ani tym, ani pozagrobowym. Więc myślę sobie – głupi ten rum, ale procenty swoje ma, żyłki kapuściane rozwali, a jak robotę zrobi, to wyparuje. Nikt się nie polapie. Poląłem więc porządnie, bigos wystawiłem na mrozie, a następnego dnia jak odgrzewałem – Jola przybiegła sprawdzić, co tak pięknie pachnie. I tak zostałem mistrzem bigosu. Nikomu nic nie powiedziałem, rum kupuję w trzeciej wsi za rzeką, żeby się nikt nie pokapował i nie ma to tamto, sekretny składnik sprawił, że nawet Michałowa zamawiała u mnie bigos na potrzeby Księdza Biskupa. Oczywiście nie od razu, najspierw Japycza na przeszeptki wysłała, żeby sekretny składnik odkrył, ale Japycz ucieszony, że żona jego pierwszy raz przyznaje, że ktoś coś we wsi lepiej gotuje od niej, od razu mię wszystko wygadał, uprzedził i do domu wrócił bez pożądanego sekretu. Nasłuchać się musiał całkiem sporo, ale mówi, że było warto. Wprawdzie nic to nie zmieniło w sprawie słynnej golonki Japycza, co łączy w sobie dwie tradycje – niemiecką i francuską z polską świnia, bo Michałowa nadal obstaje, że jej lepsza, ale Japyczowi wystarczy, że żona przyznała, że nie jest najlepsza WE WSZYSTKIM.

I tak przez lata sława moja i bigosu rosla, docierając nawet do starosty z Radzyna i skutkując propozycją Hadziukowej, by rozpocząć produkcję przemysłową, ale ja tam wielkich ambicji nie mam. Wolę zarabiać na śpiewaniu niż na bigosie. Zwłaszcza, że ja bigos robiłem raz do roku i to było ok, ale codziennie? No bez przesady!

Ale już nie robię, bo kiedyś podsłuchałem przypadkiem jak moja Jola obliczając drewnianą łyżkę, którą podjadała mój bigos, mówi do Michałowej, która przyszła z wizytą niby w innej sprawie, ale jednakowoż także z drewnianą łyżką: „Ech, gdyby on mnie kochał, tak jak robi ten bigos...”

Zatkało mię. Bo Kusy wytłumaczył mi kiedyś, że prawdziwemu mężczyźnie nie wypada robić nic lepiej, niż kochać matkę swoich dzieci. Więc choćby mnie palili i kłuli, rąbali i zamrażali, łaskotali na umór i wbijali zapalki pod paznokcie, to bigosu już nie zrobię. Kryzysem klimatycznym się zastaniam. Że odkąd mrozu nima, bigosu porządnego nie da się zrobić, a ja nie pozwolę, by fuszerka zepsuła dobre wspomnienia.

Najciekawsze jest to, że w legendach wilkowyjskich mój bigos jest jeszcze lepszy niż naprawdę... Więc niech już tak zostanie!

Pietrek



Święto Jadwigi Dziubińskiej - patrona Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie po raz kolejny stało się okazją do podkreślenia kluczowej roli pracodawców w kształceniu zawodowym.

W uroczystości zorganizowanej 10 grudnia br. wzięli udział przedstawiciele firm i instytucji, które aktywnie wspierają szkołę w procesie kształcenia praktycznego, przyczyniając się do wzrostu jego skuteczności i atrakcyjności.

W szkolnej bazie pracodawców znajduje się aktualnie ponad 50 firm i instytucji działających w branżach, w których szkoła kształci. Tworzą ją przedsiębiorstwa zajmujące się obsługą techniczną rolnictwa, gabinety weterynaryjne i lecznice dla zwierząt, centra ogrodnicze i biura projektowo – wykonawcze, firmy działające w sektorze odnawialnych źródeł energii, hotele i restauracje oraz indywidualne gospodarstwa rolne.

– Współpracujemy ze szkołą w Golądkowie już ponad 11 lat. Dzięki temu mamy realny wpływ na jakość kształcenia



w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych i czuwamy nad tym, aby była ona utrzymywana na poziomie spełniającym wysokie standardy naszego hotelu. Uczniowie zdobywają wiedzę i umiejętności praktyczne, które zapewniają im przewagę na rynku pracy i powodują, że z łatwością znajdują zatrudnienie w swoim zawodzie – powiedziała nam Izabela Lis HR Manager Hotelu Narvil w Serocku.

Współpraca szkoły z sektorem biznesu kojarzy nam się z głównie z organizacją praktycznej nauki zawodu.

Praktyki i staże u pracodawców dają możliwość zastosowania i pogłębienia wiedzy w rzeczywistych warunkach pracy oraz zdobycia pierwszego doświadczenia zawodowego. Jednak w przypadku Zespołu Szkół w Golądkowie jest to tylko jedna z wielu form współpracy. Aktualnie realizowane działania przy wsparciu przedsiębiorców, to między innymi: innowacja pedagogiczna „Kształcimy razem z pracodawcą” pod patronatem Zakładu Mleczarskiego w Winnicy czy projekt edukacyjny „Koło młodego ogrodnika” pod patronatem firmy Green Crops. Pracodawcy wspierają szkołę w organizacji kursów i szkoleń dla uczniów i nauczycieli, a także włączają się w działania z zakresu doradztwa i promocji kształcenia zawodowego.

To zaangażowanie przynosi korzyści obu stronom, co podkreśla między innymi pan Krzysztof Różycki – dyrektor operacyjny w firmie Green Crops, który powiedział:

– Współpraca z Zespołem Szkół w Golądkowie to dla Green Crops inwestycja w przyszłość. Każdy dobry



ogrodnik wie, że jakość finalnego produktu zależy od doskonałego początku – zdrowych, silnych sadzonek oraz ich starannej pielęgnacji. Tak samo podchodzimy do budowania zespołu: odkrywamy młode talenty - „diamenty”, które dzięki naszej pomocy i doświadczeniu stają się liderami nowoczesnego ogrodnictwa. Dzięki tej

współpracy możemy aktywnie kształtować przyszłych agronomów, przygotowując ich idealnie na wyzwania dynamicznego sektora.

Podczas Dnia Patrona Pani Dyrektor Ewa Leszczyńska podziękowała wszystkim przedsiębiorcom, którzy aktywnie wspierają szkołę, tym obecnym i tym, którzy z różnych względów nie mogli wziąć udziału we wtorkowej uroczystości. Wyraziła nadzieję na dalszą współpracę i kolejne podejmowane wspólnie inicjatywy.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości, zaproszeni goście mieli okazję spróbować potraw przygotowanych przez uczniów kształcących się w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych, przygotowanych na bazie produktów takich marek jak President i Galbani, ufundowanych przez Zakład Mleczarski w Winnicy. Był to namacalny i niezwykle smaczny dowód doskonałej współpracy szkoły z jednym z największych pracodawców na lokalnym rynku.



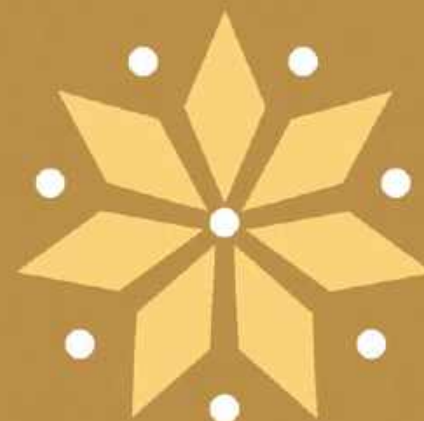
W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, zrywamy ostatnie kartki z kalendarza i z nadzieją spoglądamy w Nowy Rok. Wszystkim nauczycielom i pracownikom niepedagogicznym, uczniom i ich rodzicom, przyjaciółom i partnerom szkoły życzę, aby ten czas wypełniony radością i spokojem niósł ze sobą odpoczynek od codziennego zabiegania. Życzę wszystkim Państwu świąt prawdziwie świątecznych zimowych na dworze, ale ciepłych w sercach. Niech nadchodzący rok będzie rokiem nowych pomysłów, inspiracji i wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

Dyrektor ZSKR w Golądkowie
Ewa Leszczyńska





GRUPA POLMLEK

ZDROWYCH, POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIAŻYCZĄ
ZARZĄD I WŁAŚCICIELE
GRUPY POLMLEK



Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 tj.) Zarząd Powiatu w Legionowie informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Legionowie przy ul. gen. Władysława Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo oraz siedzibach Powiatowego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Włodzimierza Wolskiego w Serocku przy ul. Włodzimierza Wolskiego 8, 05-140 Serock Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Legionowie przy ul. Piłsudskiego 26, 05-120 Legionowo wywieszone zostają, na okres 21 dni tj. od 17 grudnia 2024r. do 7 stycznia 2025r., wykazy lokali i powierzchni użytkowych przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.



www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

do bieżącego numeru przyjmujemy

DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.



ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo

zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych: TEL. 991

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
17.12.2024	Marynino 50C, 50D Wola Smolana od 26 do 50D Zalesie Borowe od 10 do 21	04-0953 (WOLA SMOLANA 1)	7:00-9:30
17.12.2024	Skrzeszew ul. Kościelna 24G	04-1542 (SKRZESZEW 2)	9:00-12:00
17.12.2024	Michałów-Reginów ul. Warszawska od 47 do 73 numery nieparzyste	04-0174 (MICHAŁÓW WARSZAWSKA 3)	9:00-14:00
17.12.2024	Wola Smolana od 4 do 35 ul. Leśne Echo od 1 do 7	04-0677 (WOLA SMOLANA 2)	9:30-12:00
17.12.2024	Łajski ul. Kasztanowa 13, 13A, 13B, 13C, 15, 15B	04-1875 (ŁAJSKI SUWALNA)	11:30-15:30
17.12.2024	Wola Smolana ul. Przyrodnicza ul. Książkowa ul. Leśne Echo 7, 13	04-1185 (WOLA SMOLANA 5)	12:00-14:30
17.12.2024	Wola Smolana ul. Przy Dębie 7, 9 Marynino 51, 52 Szadki 19, 20, 21, 21A, 21B, 22, 22A, 23, 24, 25, 31, 31A, 32, 33, 35, 36, 36A, 37, 53, 53A	04-0954 (WOLA SMOLANA 3)	14:30-17:00
18.12.2024	Jachranka 22, 23, 24, 24A, 25 Wola Kiepińska od 9 do 25	04-0721 (WOLA KIEPIŃSKA 3)	7:00-9:00
18.12.2024	Legionowo ul. 11 Listopada od 12 do 30 ul. Górna ul. Jasna 10, 12 ul. pplk. Franciszka Hynka 6 ul. Krótka ul. Długa od 24 do 41 ul. Franciszka Żwirki od 3 do 16 ul. gen. Bolesława Roi 13, 15, 17 ul. Spacerowa od 1 do 14 ul. Stoneczna	04-1141 (LEGIONOWO DŁUGA 2), 04-0333 (LEGIONOWO SPACEROWA)	8:30-13:30
18.12.2024	Izabelin ul. Na Uboczu 4 ul. Izabelińska 29 ul. Leśna ul. Małolecka 16, 18, 20, 26, 26A, 28B, 28C, 30, 36, 38, 40A, 44, 48, 48A, 48B, 50, 52, 54, 54A Stanisławów Pierwszy ul. Izabelińska 26, 28, 30, 32, 36 ul. Przyszłość 117, 119, 119A, 119B, 121, 122, 122A, 123, 124, 124A, 125 Nieporęt ul. Nowolipie od 1 do 49C, 53A, 53B, 53E, 64, 75B ul. kpt. Stefana Pogonowskiego 80, 92A, 92D, 92K, 92G ul. Zwycięstwa od 1 do 11, 11A-C, 13A, 15, 15A-G, od 19 do 37A ul. Jana Kochanowskiego ul. Lawendowa ul. Cyklistów ul. Powstańców ul. Odrodzenia ul. Małolecka od 6A do 54 i od 1 do 8 ul. Ptasia ul. Potocka ul. Kresowa ul. Przyjaciół ul. Marsa ul. Żurawia ul. Czajki ul. Nastrojowa ul. kpt. Benedykta Pęczkowskiego ul. Polna ul. Turkusowa Aleksandrów ul. Izabelińska 3A, 5, 7, 9, 11, 15, 17, 17A, 17B, 19, 21, 23, 25, 27A, 29 ul. Królewska ul. Książęca ul. Małolecka od 1 do 9A, 17, 17A, 19, 19A, 19A, 58 ul. Piękna 1 ul. Polna 5, 7 ul. Sosenkowa ul. Śmiałków ul. Zwycięstwa od 1 do 8, 31	04-0323 (IZABELIN 4), 04-0141 (NIEPORĘT NOWOLIPIE 2), 04-0405 (NIEPORĘT KOLONIA 3), 04-0133 (NIEPORĘT 6), 04-0132 (NIEPORĘT 5), 04-0131 (ALEKSANDRÓW K/REMBELSZCZYNY 2), 04-0130 (ALEKSANDRÓW K/REMBELSZCZYNY 1), 04-0351 (IZABELIN 2), 04-0140 (NIEPORĘT NOWOLIPIE 1), 04-0404 (NIEPORĘT KOLONIA 1), 04-0142 (NIEPORĘT KOLONIA 4)	8:30-13:30
18.12.2024	Wola Kiepińska 30, 32	04-0828 (WOLA KIEPIŃSKA MPM)	9:30-12:00
18.12.2024	Szadki od 10 do 18, 23, 27 Ludwinowo Zegrzyńskie 52, 52A, 55	04-0719 (WOLA KIEPIŃSKA 1)	12:14:30
18.12.2024	Wola Kiepińska od 1 do 10 Szadki od 1 do 10	04-0720 (WOLA KIEPIŃSKA 2)	14:30-17:00
19.12.2024	Dębe 82, 82B 83, 83C, 84, 84A-D, 85, 90, 90A, 96, 96A, 96B, 97, dz. 100/2 ul. Krokusowa ul. Stoneczny Stok ul. Goździkowa ul. Makowa ul. Szarotki	04-0597 (DEBE WYSYPISKO ŚMIECI), 04-1726 (DEBE MAGAZYNY), 04-1052 (DEBE SZLUBOWSKI?), 04-0046 (STANISŁAWÓW K/DĘBEGO), 04-1044 (GUTY 1), 04-0785 (STANISŁAWOWO ZEGRZYŃSKIE), 04-1045 (GUTY 2), 04-1046 (GUTY 3), 04-1810 (DEBE SZLUBOWSKI), 04-1474 (DEBE PRESTO),	8:30-13:30

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

WBA.6740. 305.2024

Pułtusk, 11 grudnia 2024 r.

OBWIESZCZENIE

Starosta Pułtuskowski zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311).

INFORMUJE

iż zgodnie z art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 572) w dniu 10.12.2024 r. została wydana decyzja Nr 350/2024 w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie dróg gminnych – ul. Pana Tadeusza i ul. Harcerskiej w Pułtusku wraz z infrastrukturą.

Jednocześnie informuje się, że zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 572) każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek ma prawo do zapoznania się z aktami sprawy, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z właściwym pracownikiem Urzędu oraz składania uwag i wniosków w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Pułtusku ul. Marii Skłodowskiej Curie 11, w terminie 14 dni od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości w godzinach pracy urzędu t.j.: poniedziałek - piątek w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰.



OBWIESZCZENIE

Starosty Legionowskiego

z 9 grudnia 2024r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego

w sprawie zmiany decyzji o zezwoleniu

na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 725) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Powiatu w Legionowie, z siedzibą w Legionowie, przy ul. Sikorskiego 11, z dnia 13 listopada 2024 r., skorygowany w dniu 5 grudnia 2024 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji Starosty Legionowskiego nr 715/2023 z dnia 7 sierpnia 2023 r., (znak: WA.6740.553.2023.AR) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie drogi powiatowej nr 1820W – etap II, na odcinku od wiaduktu w Chotomowie do drogi wojewódzkiej nr 631”, w zakresie dotyczącym działek o nr ewid.: - wytłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 911/2 (911/4, 911/5), 911/3 (911/6, 911/7), 910/2, 1026/5, obręb 03 w miejscowości Chotomów, gmina Jabłonna.

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8⁰⁰–18⁰⁰, wtorek - piątek w godz. 8⁰⁰–16⁰⁰). Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wgląd w akta jest nieobowiązkowy.

z up. STAROSTY

Łukasz Kucharzewski

Naczelnik Wydziału Architektury



ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych: TEL. 991

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
17.12.2024	Sowia Wola ul. Bobrowa wieża transmisyjna ul. Spacerowa 32, 45, 47 (Stajnia Bobrowy Staw), od 56 do 56E, od 58 do 58E	04-1008 (SOWIA WOLA KOPEĆ)	9:00-14:00
18.12.2024	Falbogi Borowe 1, 2, 2A, 3, 4, 5, 25 Śniadowo od 1 do 22 Czarna 1, 2, 3, 4, 5, 8, 10 Nowa Wrona 21, 22	04A0104 (CZARNA ZESPÓŁ ROLNICO-OGRODNICZY), 04-0492 (ŚNIAADOWO 2), 04-1392 (CZARNA), 04-1406 (ŚNIAADOWO), 04-0493 (ŚNIAADOWO FALBOGI)	10:00-16:00
19.12.2024	Łomna PGR Ferma Krów dz.12/43; 3-21 ul. Majowa 3 Łomna-Las ul. Dobra 3,13 Wędkarska 3; 3-10,36-41 Pieńków 90-124 ul. Małwy 2 Palmiry Przepompownia na ul. Wiśniowej;	04-1533 (ŁOMNA FERMA KRÓW), 04A0144 (PALMIRY FAGOR), 04A6080 (ŁOMNA WIŚNIOWA 2), 04A0139 (ŁOMNA PROFIX), 04-1130 (ŁOMNA ETERON), 04-1472 (ŁOMNA AERECO), 04-1358 (ŁOMNA PGR), 04-1304 (ŁOMNA LAS PAN)	8:00-12:00
19.12.2024	Stanisławowo cała miejscowość Bolesławowo 17, 18, 19, 20, 20C, 20D Guty cała miejscowość Zabłocie cała miejscowość	04-0597 (DEBE WYSYPISKO ŚMIECI), 04-1726 (DEBE MAGAZYNY), 04-1052 (DEBE SZLUBOWSKI?), 04-0046 (STANISŁAWÓW K/DĘBEGO), 04-1044 (GUTY 1), 04-0785 (STANISŁAWOWO ZEGRZYŃSKIE), 04-1045 (GUTY 2), 04-1046 (GUTY 3), 04-1810 (DEBE SZLUBOWSKI), 04-1474 (DEBE PRESTO).	8:30-13:30

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy



WÓJCIK
DEVELOPMENT

533 063 000/502 469 160



Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89

INTERCARS.COM.PL

PRACA

dam pracę

- Do ochrony obiektów na terenie Nowego Dworu Maz. okolic i w Warszawie, zatrudnię kwalifikowanych pracowników ochrony, oraz niekwalifikowanych posiadających orzeczenia o niepełnosprawności 602 759 847 NDM 53546
- ZATRUDNIMY PIEKARZY, pomoc piekarza. Piekarnia Legionowo, ul. Zegrzyńska 36. te. 22 784 09 30, 22 772 82 56. LEG 53536

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Docieplenia i drobne remonty. Solidnie. Tadeusz - 508-074-201 508-074-201 NDM 53533
- Malowanie, docieplenia budynków, wymiana dachów 507 567 910 PUL 53534
- Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694-065-757 LEG 53547



- ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829 LEG 53387

nadaj DROBNE na stronie

www.nadajdrobne.pl

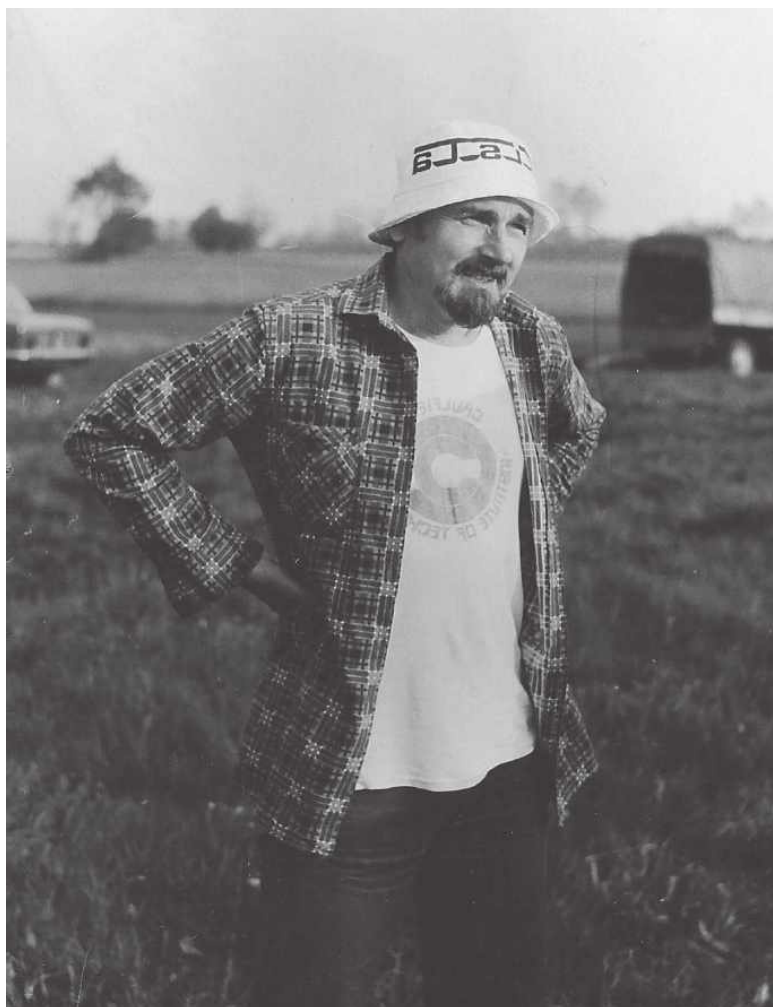


50-lat minęło i nic bym nie zmienił...

Rozmawiamy z instruktorem modelarstwa Waldemarem Pakułą



Instruktor Waldemar Pakuła z modelem w czasie zawodów, w dresie z numerem licencji startowej SP-1240



Zawody w Kroczewie - lata 80-te

TiO i Owo: W październiku w Legionowie odbyła się uroczystość związana z 50-leciem legionowskiej modelarni oraz 50-lecia pracy instruktorskiej modelarza, nauczyciela Waldemara Pakuły, o której wspominaliśmy już na łamach TiO.

Waldemar Pakuła: Tak, pojawił się w tym materiale cytat z mojej piosenki modelarskiej, zgodnie z którym „TYLKO mam modele w głowie”. Sprostuję więc, że w oryginale te słowa brzmią: „Odkąd mieszkam w Legionowie, ZA WSZE mam modele w głowie. I z tą myślą chodzę spać”. Subtelna i delikatna różnica, ale jednak mająca dla mnie duże znaczenie. Miałem w głowie nie tylko modele.

TiO: A jednak modelarstwu poświęcił Pan ponad 50-lat życia, szmat czasu. Zadam więc pytanie – czy gdyby mógł Pan coś w tym okresie zmienić, co by to było?

WP: Może Pana zaskoczę, ale nic bym nie zmienił. To był i jest piękny okres mojego życia.

TiO: Ten okres zdaje się nadal trwać, tylko jakby to ująć zmienił Pan terytorium...

WP: Tak jak mówiłem w trakcie uroczystości z okazji 50-lecia legionowskiej modelarni: kiedy mieszkalem w Legionowie – kleiłem modele i latałem w Legionowie, od kiedy mieszkam w Gminie Wieliszew – kleje modele i latam nimi w Wieliszewie w klubie „Ważka”.

TiO: Jednak nie stał się Pan instruktorem z dnia na dzień. No więc zaczniemy od początku tej historii. Skąd modelarstwo w Pana życiu?

WP: Pierwszy kontakt z modelarstwem, to klejone w warunkach domowych modele i puszczanie ich z kolegami na poligonie czołgowym w Legionowie – obecnie Osiedlu Piaski. To była pierwsza klasa LO. Chcieliśmy tę pasję rozwijać, a w Legionowie nie było wówczas modelarni. Znaleźliśmy ośrodek modelarstwa lotniczego działający w Aeroklubie Warszawskim przy lotnisku Gocław. Trafiliśmy tam na wspaniałych instruktorów, pod okiem których budowaliśmy modele wyczynowe. Zdobywaliśmy odznaki Aeroklubu Polskiego upoważniające do startów w zawodach ogólnopolskich, w tym Mistrzostwach Polski. W Mistrzostwach Aeroklubu Warszawskiego udało mi się zająć miejsce na pudle. W nagrodę pojechałem na swój pierwszy obóz do Polskiej Nowej Wsi pod Opolem. I tu powrócę do

tego, że w mojej głowie nie były tylko modele. Marzyłem o lataniu. Model lata przecież na tych samych zasadach fizyki, aerodynamiki, co pełnoprawny szybowiec. W głowie 15-latkę, który zaczytywał się historiami Czesława Tańskiego – pioniera szybownictwa i ojca polskiej awiacji – pojawia się pomysł budowy lekkiego szybowca! Niezrealizowany. Za to 1960 r. otwiera się możliwość spełnienia marzeń o lataniu wprost – biorę udział w obozie szybowcowym na lotnisku w Kroczewie i w wieku 16 lat zostaję pilotem szybowcowym.

Zarówno Gocław a zwłaszcza Kroczewo, odegrały potem istotną rolę w działalności legionowskiej modelarni. To tam w latach 80. i 90. organizowałem obozy dla modelarzy.

TiO: Wróćmy jednak do lat 60. Co było dalej?

WP: Na jednym z kolejnych obozów na Gocławiu – tym razem w ramach Lotniczego Przysposobienia Wojskowego – organizowanego przez Aeroklub Warszawski i wojsko, szukali kandydatów do Szkoły Orłąt w Dęblinie. Przebadali nas, zobaczyli że jesteśmy zdrowi, sprawdzali czy się nadajemy. Prowadzącym był pilot w stopniu kapitana latający na odrzutowych MIG-ach. Nadarzyła się okazja do prywatnej rozmowy. Zapytał mnie, czy marzy mi się latanie odrzutowcami. Opowiedział mi o swoich



Obóz szkolno-treningowy – lotnisko w Kroczewie - lata 80-te



Ekipa modelarzy z Legionowa w mundurach harcerski, na Mistrzostwach Polski AZHP w Muszakach – rok 1980 r.



Na zakończenie zawodów uczestnicy śpiewają piosenkę modelarską autorstwa Waldemara Pakuły – Modelarskie Lato 1998 r.

doświadczeniach pilota wojskowego, o przeciążeniach w samolocie odrzutowym, o utracie przytomności w czasie lotu. O tym co z odrzutowca widzi pilot – a przy tych prędkościach widzi tylko białą smugę. W kontrze postawił szybowce, które uznał za bardziej romantyczne. Z szybowca można podziwiać krajobrazy, dosłownie odczuwać powietrze, termikę, czytać je i wykorzystywać jak ptak. Latać.

TiO: Udało mu się Pana skutecznie zniechęcić?

WP: Nie (śmiech). Zdecydowały względy osobiste. Górę wzięła odpowiedzialność najstarszego z rodzeństwa. Poszedłem do pierwszej mojej pracy do Szkoły Podstawowej nr 1 w Legionowie. Tam napisałem autorski program pt. „Realizacja programu nauczania Zajęć Praktyczno-Technicznych poprzez modelarstwo lotnicze”. Dostałem zgodę z kuratorium i prowadziłem modelarnię w szkolnej pracowni, którą doposażył Aeroklub Warszawski. Zaczęliśmy pierwsze starty w zawodach modeli latających, jednocześnie sam wciąż latałem szybowcami.

Ale po raz pierwszy instruktorem zostałem jeszcze chwilę wcześniej. Mieszkaliśmy obok Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Legionowie. Byłem w klasie maturalnej, kiedy do naszego domu przyszedł kierownik GKO w Legionowie i zapytał moją mamę czy miałaby coś przeciwko temu, abym prowadził kółko modelarskie w GKO. Widział jak gam z tymi modelami, że jeździmy

z nimi na Gocław. Przyszedł i zapytał: „Pani Pakułow, czy zgodzi się Pani aby Waldek prowadził kółko modelarskie w GKO?”. Mama się zgodziła.

TiO: I w tych smutnych, szarych czasach, Panu jednak udało się realizować marzenia!

WP: Ale powiem Panu, że to wcale nie było takie proste. Przecież na tym obozie na Gocławiu z udziałem wojska, potem w szkole jako nauczyciel i w ogóle w tej rzeczywistości, w której przyszło wtedy Polakom żyć, trwał nieustanny targ, taka gra pozorów. Z jednej strony propaganda, wychowanie w duchu socjalizmu, współpraca wojska z ludem. Z drugiej – trzeba było jakoś w tym funkcjonować. Czasem się ugiąć, albo inaczej – udać, że się ugięło. Obie strony zazwyczaj rozumiały o co chodzi. Żeby dostać materiały do budowy samolotów, trzeba było się stawić na pochodzie pierwszomajowym. Żeby dostać mieszkanie, telefon, móc realizować marzenia czy robić karierę, ludzie wstępowali do partii.

TiO: To jak zachować w takiej sytuacji kręgosłup moralny? Jak realizować marzenia w ciężkich czasach?

WP: To się wynosi z domu. Tego się nie wynosi z kołchoźnika, nie z podwórka. Mnie w duchu patriotycznym wychował dziadek, odpowiednio formując, a do tego niełatwa historia rodziny. To się przydało, kiedy uczyłem historii właśnie. Za to rosyjskiego, języka

okupanta, nie chciałem najpierw uczyć, ale z czasem i tutaj udało się osiągać wyniki. Nie gorsze od wychowanków tych „po rosyjskich uniwersytetach”. Taki moralny sukces. Deklaracji wstąpienia do PZPR nie podpisałem do końca. Sztuką było odmówić tak, by nie uznano tego za odmowę.

Ale żeby realizować marzenia pomoc była potrzebna, i trzeba było w tej rzeczywistości po prostu spotkać przychylnych ludzi. I ja miałem to szczęście! Mówię o nich jako o „trójce Andrzejów”. I sekretarzu miasta Andrzej Cymbulskim, który rozmawiał ze mną tylko na per towarzyszu, ale potrafił załatwić do modelarni i silniki, i akumulatory, i co było potrzeba. Był Andrzej Trzoch ze Stołecznego Związku Budownictwa i był Andrzej Ludwiczak odpowiadający z legionowskiej SMLW za działalność społeczno-wychowawczą. No a zaczęło od Tadeusza Grzywacza, który się w 1974 r. zaproponował mi utworzenie modelarni lotniczej w Domu Kultury na Targowej. Tak znalazłem życiową misję. Od tego momentu liczymy te 50 lat...

TiO: Pełne sukcesów, w dodatku kontynuowanych!

WP: Co prawda już nie w Legionowie, tylko w Wieliszewie, ale nadal te sukcesy są. Jeździmy po całej Polsce na zawody i wygrywamy! Właśnie wracamy z Mistrzostw Polski z tytułem wicemistrza kraju w drużynie i Mistrza Polski indywidualnie (śmiech)!

TiO: Tak jak w piosence „Teraz mieszkam obok w gminie, czas mi z modelami płynię. Modelarnia „Ważka” mała, zna ją prawie Polska cała”. Tym razem dobrze zacytowałem?

WP: Tak, dokładnie tak było w mojej piosence.

TiO: Czego Panu życzyć na kolejne 50-lat?

WP: Marzenia trzeba mieć do końca! Jednym z nich jest zorganizowanie cyklu zawodów o Puchar Mazowsza – wspólnie z instruktorami z klubów Aeroklubu Warszawskiego, w tym Modelarni Legionowo. Chcę oczywiście dalej prowadzić „Ważki” – modelarnię Ośrodka Kultury w Wieliszewie. Do tego potrzeba zdrowia i siły. I przychylnych ludzi. Bo pomysły są!

TiO: Niech więc tak będzie i tego Panu życzę. Dziękuję za rozmowę.

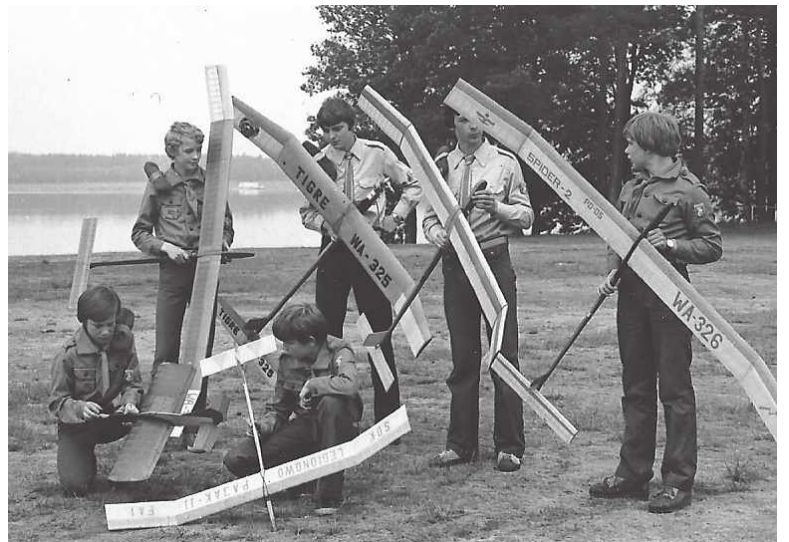
Rozmawiał: QK



Powitanie zwycięskiej ekipy modelarzy SML-W z Legionowa, I miejsce zespołowo – Włocławek 1986 r.



Powitanie zwycięskiej ekipy modelarzy SML-W z Legionowa, I miejsce zespołowo – Włocławek 1986 r.



Muszaki – ekipa z Legionowa z modelami



Zajęcia w modelarni – ok. 2009 r.





Wigilia dla każdego

Gmina Czosnów ponownie włącza się w piękną świąteczną akcję „Wigilia dla Każdego”. To inicjatywa Stowarzyszenia Aktywni Dla Mazowsza i Stowarzyszenia Rozbiegamy Nowy Dwór, realizowana przy wsparciu firmy Reckitt

W ramach akcji 120 osób z Gminy Czosnów, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, otrzyma zestaw wigilijny dostarczony w dniu 23-XII-23r.

W działania zaangażowały się:

Urząd Gminy Czosnów,
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czosnowie,
Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej,
Sołtysi z Gminy Czosnów.
Instytucje te pomagają w gromadzeniu informacji o osobach potrzebujących, organizacji transportu i dystrybucji świątecznych zestawów.

Akcja skierowana jest do osób samotnych i znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Osoby zainteresowane udziałem proszone są o kontakt z koordynatorem, p. Dominiką Kopką z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej: Tel.: 517-307-629 (w godzinach pracy GOPS), Email: gops@czosnow.pl.

Z kolei dzięki zaangażowaniu p. Moniki Nobjert oraz wsparciu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nasielsku, tegoroczna akcja „Choińki Pełne Marzeń” przyniosła wiele radości dzieciom z gminy Nasielsk. Celem tego szlachetnego przedsięwzięcia było wsparcie najmłodszych z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej poprzez spełnienie ich świątecznych marzeń.

Aż 100 dzieci napisało swoje listy do Świętego Mikołaja, dzieląc się swoimi pragnieniami i marzeniami. Dzięki oddanemu zespołowi MOPS, te prośby trafiły do Laponii, a Święty Mikołaj, mimo bardzo długiej listy życzeń, zadbął o to, by każde dziecko otrzymało wymarzony prezent na Gwiazdkę. Inicjatywa, pełna ciepła i świątecznego ducha, przyniosła nie tylko prezenty, ale przede wszystkim radość i uśmiech, które

rozjaśniały twarze nasielskich dzieci w ten szczególny czas Bożego Narodzenia. To piękny przykład współpracy i empatii, który pokazuje, jak wiele można osiągnąć, gdy łączy się siły dla dobra innych.

Wspólne zaangażowanie mieszkańców, instytucji i organizacji tworzy wyjątkową okazję do dzielenia się dobrem i budowania świątecznej atmosfery.



10-XII-24r. w Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Nasielsku odbyło się uroczyste Spotkanie Oplątkowe, podczas którego mieszkańcy i pracownicy zaprezentowali Jasełka. Nad przebiegiem wydarzenia czuwała dyrektorka placówki, p. Agata Nowak

Było to już dziewiętnaste takie spotkanie w historii DPS-u, a każdorazowo spotkania różniły się zarówno formą, jak i treścią, pozostając wiernie tradycji bożonarodzeniowej i wigilijnej.

Tegoroczne przedstawienie przeniosło widzów do Biura Świętego Mikołaja na Biegunie Północnym, gdzie poszczególne działy biura przygotowywały prezenty na podstawie listów od dzieci i dorosłych. Wyjątkowy moment nastąpił, gdy pojawiła się starsza pani, której list nie dotarł do adresata. Nie prosiła ona o żadne podarunki, lecz troszczyła się o zdrowie i dobre samopoczucie Świętego

Spotkanie Oplątkowe w Nasielskim DPS-ie



Mikołaja. Spektakl niósł przesłanie o potrzebie pamiętania o innych, szczególnie o najbardziej potrzebujących, nie tylko w święta, ale przez cały rok.

Na scenie wystąpili mieszkańcy DPS: Jolanta Mańczak, Jerzy Nowicki, Magdalena Pietrzak, Adam Jedynak, Damian

Różek, Krzysztof Mackiewicz, Maciej Helwig, Olga Woronów i Ewa Sułkowska. Scenariusz i reżyserię przygotował Rafał Centkowski, który także wziął udział w występie. Muzykę i śpiew kolęd zapewnili Zbigniew Prusik oraz Katarzyna Witkowska, a za przygotowanie kostiumów



i dekoracji odpowiadała Katarzyna Bielanowska. Techniczne wsparcie zapewnił Paweł Gąsiorowski, a pomoc przy próbach i występie – Anna Dynakowska.

Po zakończeniu przedstawienia widzowie, wśród których znaleźli się przedstawiciele powiatu i gmin, w tym

starosta Magdalena Biernacka i wicestarosta Andrzej Pacocha, nie kryli wzruszenia. Nastąpiły podziękowania dla mieszkańców, dyrekcji i całej załogi DPS-u. Wszyscy podkreślali, że Nasielski DPS to miejsce, gdzie mieszkańcy i pracownicy tworzą jedną wielką rodzinę.

Spotkanie zakończyło się składaniem życzeń Bożonarodzeniowych i dzieleniem się opłatkiem, co nadało wydarzeniu szczególną atmosferę wspólnoty i ciepła. (fotorelacja na nowodworski.info)

Rafał Centkowski i Andrzej Zawadzki





Oczyszczalnia Ścieków z zieloną technologią

Docierają do nas informacje, że oczyszczalnie, które odbierają ścieki komunalne z terenu powiatu legionowskiego: oczyszczalnia Czajka w Warszawie oraz oczyszczalnia Dębe w Orzechowie, działają już na granicy swojej przepustowości. W związku z tym, mogą być problemy z przyłączeniem do nich nowych osiedli czy innych inwestycji. Głośno było również o problemach posiadaczy przydomowych oczyszczalni ścieków, którzy mają kłopoty z pozbyciem się osadów powstających w takich oczyszczalniach. Okazuje się jednak, że istnieją rozwiązania, które mogą stanowić panaceum na takie problemy.

Rozmawiamy z Włodzimierzem Przybylskim właścicielem firm Deltima i Dagas, które opracowały technologię oraz produkują innowacyjne, modułowe, biologiczne oczyszczalnie ścieków dla osiedli mieszkaniowych, zakładów przemysłowych i obiektów handlowych.

To i Owo: Dlaczego Pana oczyszczalnie ścieków mają być panaceum na problemy mieszkańców, którzy nie mogą podłączyć się do gminnej sieci kanalizacyjnej albo korzystają z przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków?

Włodzimierz Przybylski: Tradycyjne, komunalne oczyszczalnie ścieków funkcjonujące w miastach i gminach to najczęściej układy mechaniczno-biologiczne. Zbyt duża ilość ścieków w stosunku do zdolności przetwarzania oczyszczalni prowadzi do nieefektywnego ich oczyszczania. Problemem jest również dostęp do sieci kanalizacyjnej. Nie wszędzie taka sieć istnieje i nie do każdej miejscowości opłaca się ją doprowadzać. Z kolei, wadą przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków są powstające w nich osady, które trzeba utylizować, co jest i uciążliwe i kosztowne. Natomiast nasze oczyszczalnie nie mają wszystkich tych mankamentów. Można je przywieźć w dowolne miejsce, gdzie nie sięga gminna sieć kanalizacyjna i szybko zainstalować. W dodatku nasze oczyszczalnie są modułowe, można je, jeśli zajdzie taka potrzeba, łatwo rozbudowywać i tym samym zwiększać ilość oczyszczanych ścieków.

A jeśli chodzi o przydomowe oczyszczalnie, to w przeciwieństwie do nich, nasza oczyszczalnia nie wytwarza osadów nadmiernych. W efekcie niższe są koszty eksploatacji.

TiO. Czym wasza oczyszczalnia różni się od innych biologicznych oczyszczalni ścieków?

W.P. Biologiczne oczyszczalnie ścieków znane są od dawna, jednak różnią się zastosowanymi technologiami i sposobem działania. Nasze centrum naukowo-badawcze, które opracowało już kilkanaście innowacyjnych technologii, 8 lat temu zaczęło prace nad technologią biologicznej oczyszczalni ścieków. W 2020 r. nasza biologiczna oczyszczalnia została wyróżniona w programie Ministerstwa Klimatu i Środowiska mającym na celu wspieranie rozwoju technologii środowiskowych - Green Evo Akcelerator Zielonych Technologii. Jednak w dalszym ciągu jest udoskonalana. Jej tajemnicą jest odpowiednie rozmieszczenie bakterii, które znajdują się w różnego rodzaju bioreaktorach, przez które przepływają ścieki w procesie oczyszczania. Odpowiadają one również za

recykulację i utylizację biologicznie czynnych osadów, z którymi problem mają inne oczyszczalnie. To co jeszcze ją wyróżnia, to brak ruchomych części, a więc tych, które najczęściej się psują, a co za tym idzie – niskie zużycie prądu oraz niezawodność.

TiO. Gdzie i do jakiego rodzaju ścieków, mogą znaleźć zastosowanie produkowane przez pana firmę oczyszczalnie?

W.P. Nasza oczyszczalnia przystosowana jest do wszelkiego rodzaju ścieków. Może oczyszczać zwykłe ścieki komunalne, ale również chemiczne, przetwórstwa ropy naftowej, lakiernicze, poligraficzne, spożywcze, itp. Kilka instalacji działa już dziś w zakładach przemysłowych. Jedną z nich działa także na terenie miejskiej oczyszczalni ścieków w Warce jako oczyszczalnia dodatkowa dla ścieków dowożonych – wielokrotnie przewyższających normy odnośnie dopuszczalnego ładunku zanieczyszczeń. Nasze oczyszczalnie mogą być bowiem dołączane do istniejących już instalacji dla zwiększenia ich mocy albo jako oczyszczalnie wstępne, służące do obniżenia parametrów ścieków przed wpuszczeniem ich do sieci. W ramach ciekawostki, mogę powiedzieć, że mieliśmy również zlecenie żeby oczyścić jezioro



i nasza oczyszczalnia, jako pływająca, oczyszczała jezioro w gminie Babice. Opracowaliśmy także wariant mobilnej, kontenerowej oczyszczalni dla wojska, o przepustowości do 30 m3 na dobę. A obecnie uruchamiamy oczyszczalnię ścieków w gminie Serock, a konkretnie w Woli Kiepińskiej, gdzie będzie testowana.

TiO. Na koniec proszę podsumować, dlaczego produkowane i instalowane

przez pana firmę oczyszczalnie ścieków są lepsze od innych?

W.P. Mogę powiedzieć, że gotowi jesteśmy stanąć do zawodów, z którymkolwiek producentem podobnych oczyszczalni i nie mam obaw o wynik tej rywalizacji. Ponadto nasza oczyszczalnia ma dodatkowe zalety, jakich nie mają inne instalacje. Przede wszystkim, ma bardzo niskie koszty eksploatacji: potrzebuje niewiele energii elektrycznej, w czasie eksploatacji nie trzeba jej niczym

uzupełniać oraz nie powstają w niej osady, które wymagają kosztownej utylizacji. Nie generuje też uciążliwych odorów. Poza tym jest modułowa tzn. mogą być do niej dołączane kolejne segmenty, a z powodu braku ruchomych części, nie ma się w niej co popsuć.

Na dodatek, możemy taką oczyszczalnię zainstalować w dowolnym miejscu i uruchomić w ciągu 2 tygodni.

R.

MODUŁOWE BIOLOGICZNE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

dla:

- osiedli mieszkaniowych
- obiektów handlowych
- zakładów przemysłowych

Innowacyjna, wydajna i niezawodna technologia.

Brak osadów ściekowych wymagających utylizacji.

Modułowa wytrzymała konstrukcja pozwalająca na wielokrotne przemieszczanie.

Niskie koszty eksploatacji.

Brak odorów i hałasów.

DAGAS sp. z o.o.
tel. 782 205 705

DELTA



Nigdy nie słyszałem większej bzdury...

Z Arturem Ciecierskim, burmistrzem Zakroczymia, o dniu codziennym Miasta i Gminy w przedsięwzięciu czas rozmawia Piotr Korycki

Red.: - Od ostatnich wyborów minęło ponad pół roku. Pan, w przeciwieństwie do innych samorządowców, nie może powiedzieć, że obecnie realizuje zamierzenia poprzedniej ekipy, gdyż zarówno w poprzedniej Radzie Miasta, jak i obecnie ma Pan większość. Co zatem udało się już zrealizować z Pana programu wyborczego?

Artur Ciecierski: - W obecnym roku, a konkretnie odpowiadając wprost na pytanie – po wyborach samorządowych konsekwentnie realizujemy to co sobie założyliśmy. Przebudowę ulic Spacerowa i Klasztorna zakończyliśmy rewitalizację miasta. Wyremontowaliśmy kolejne drogi gminne i ulice miasta. Rozpoczęliśmy budowę ratusza miejskiego. Wykonaliśmy koncepcję zagospodarowania parku Topólki. Utworzyliśmy kolejne 50 miejsc dla przedszkolaków w Wygodzie Smoszewskiej przebudowując piętro po szkole w Emolinku. Zakończyliśmy szeroko pojętą inwestycję w szkole w Wojszczykach otwierając z początkiem roku szkolnego nową salę gimnastyczną. Zmodernizowaliśmy SUW Henrysin budując nowe ujęcie wody (studnię). Wybudowaliśmy kanalizację przy ul. Duchowizna. Powstała strefa rekreacji dla mieszkańców przy ul. Pieczolugi.

Red.: - W składzie obecnej Rady nadal Pan dysponuje większością głosów, ale nie jest to już poparcie stuprocentowe. Część mandatów przypadła opozycji. Czy odbiera Pan to jako ostrzeżenie ze strony wyborców?

A.C.: - Zawsze wiedziałem, że takie wybory jak te w 2018 roku, kiedy mój komitet wprowadził do Rady Miejskiej komplet radnych, już się nie powtórzą. Tak więc w mojej ocenie nie ma to nic wspólnego z ostrzeżeniem ze strony wyborców. Zwyczajnie dokonali takiego a nie innego wyboru, który szanuję. Na tym polega demokracja. Każdego zapraszam do współpracy, choć jak pokazały ostatnie miesiące z niektórymi już nie ma na to szans. Zwyczajnie zamiast zacząć od rozmów ze mną o współpracy na rzecz mieszkańców i rozwoju gminy, wybrali rozmowy z kim innym. To ich wybór. Wyborcy takim radnych powinni się bacznie przyglądać i ich działaniu



i rozliczyć za kilka lat. Każdy radny powinien godnie reprezentować mieszkańców swojego okręgu a mam wrażenie, że w niektórych przypadkach jest odwrotnie.

Red.: - Zakroczym zmienia się. Widoczne inwestycje, także w wygląd miasta czy wsi, wymagają znacznych nakładów. Skąd nagle tak napelnione kiesza?

A.C.: - Musi mi Pan wybaczyć brak skromności, ale sprawy trzeba nazywać po imieniu. Przy pomocy skarbnika gminy i przy zaufaniu Rady Miejskiej, od 10 lat tak zarządzam budżetem, żeby, jak to Pan ujął, ta kieszka zawsze była. Rosną dochody własne gminy. Mamy bardzo dobrze zoptymalizowany system, jeśli chodzi o wydatki bieżące. Wszyscy płacą podatki, a kiedyś różnie z tym było. Z sukcesem pozyskujemy środki zewnętrzne. Jak mawia nasza skarbniczka „każdy dobry gospodarz powinien mieć zawsze środki poza budżetem na koncie”. Wziąłem sobie to do serca. Zacząłem od 1 miliona. Dzisiaj mamy ponad 6 mln, a na koniec roku pewnie będzie więcej. Dzięki temu jak będzie trzeba wprowadzać środki na wkład własny do różnych projektów np. unijnych to nie trzeba będzie zaciągać kredytu. W budżecie 2025 roku przy ogólnych dochodach i wydatkach na poziomie ok.

80 mln zł kwotę ok. 30 mln zł przeznaczymy na inwestycje. Proszę policzyć udział procentowy inwestycji. Ta nasza dobra sytuacja bierze się też stąd, że ja naprawdę staram się być dobrym gospodarzem. Lubię widzieć na co wydajemy środki, na co środki wydają jednostki. Osobiście czytam projekt budżetu pewnie kilkadziesiąt razy. Mogę nie znać się na klasyfikacji budżetowej, ale wiem, gdzie co i ile mam. I na tym korzysta gmina, a więc wszyscy mieszkańcy.

Red.: - Ile wynosi wsparcie finansowe, jakiego ze strony samorządu wojewódzkiego doświadcza Zakroczym?

A.C.: - Tylko w minionej kadencji z samego Instrumentu Zadań Ważnych dla Rozwoju Mazowsza otrzymaliśmy ponad 10 mln zł, a po wyborach dodatkowe 2 mln zł. Przeznaczaliśmy je na edukację, rewitalizację miasta, przebudowę i modernizację dróg i ulic i zagospodarowanie terenów zielonych. Oprócz tego każdego roku otrzymujemy wsparcie sięgające kwoty średnio licząc ok. 2 mln zł z innych instrumentów. To jest nieoceniona pomoc ze strony województwa na czele z marszałkiem Panem Adamem Struzikiem. Zawsze powtarzam, że samorząd województwa ma masę swoich zadań i potrzeb a pomimo to kierując się zasadą pomocniczości dzieli się z innymi. To

jest zawsze godne podkreślenia i również teraz to mocno podkreślam.

A.C.: - Czy ceną za tzw. wsparcie finansowe nie jest zgoda za funkcjonowanie na terenie miasta uciążliwego wysypiska śmieci?

Nigdy nie słyszałem większej bzdury. Proszę nie brać tego do siebie. Wiem, że to nie jest pańskie pytanie a bardziej przedłużenie tych oszczerstw ze strony opinii publicznej. Proszę zrozumieć, że ja jako burmistrz nie mam nic do zgód albo blokowania realizacji umowy dzierżawy. Proszę pytać poprzedniego burmistrza o te sprawy, jak również o to, dlaczego tak chętnie i łatwo wydzierżawił w imieniu gminy składowisko podmiotowi prywatnemu, zamiast stworzyć spółkę miejską, która przynosiłaby dochód dla gminy, jeśli to składowisko miało funkcjonować. Gdybym to ja był wtedy burmistrzem takiej umowy, by nie było, jednak czasu nie cofniemy.

A.C.: - Pan wiele mówi o działaniach zmierzających do „ucywilizowania” tego wysypiska. Mogę prosić o konkretne przykłady, nie obietnice, nie przykłady rozmów czy pism, ale konkretne efekty tego, co udało się zrobić przez szereg już lat?

Doprowadziłem do modernizacji całego systemu

odgazowania. Doprowadziłem do tego, że dzierżawca składowiska wypowiedział umowę firmie odpowiedzialnej za odgazowanie i sam wykonał całą modernizację. Poprzedni burmistrz nawet o to nie zadbał, żeby w ramach umowy (przypomnę za 5 tysięcy zł rocznie i odpowiednio później 15 tysięcy zł rocznie z tytułu dzierżawy nieruchomości) zobowiązać podmiot do modernizacji całego systemu. Wiem, że problemy odorowe nadal występują, choć w ostatnim czasie są mniejsze, ale jednak nadal są. Otrzymałem informację, że dotarł kolejny agregat, czyli moc odbioru gazu będzie większa. Trwa uzyskiwanie pozwoleń i instalacja. Ponadto na składowisku działają pochodnie i cały system pracuje już w kaskadzie. Zleciłem audyt. Pomaga nam dr Rafał Lewicki, autor poprzedniego audytu. Ja naprawdę chcę, żeby ten problem wreszcie się skończył.

Red.: - Znaczna część mieszkańców Gminy jest zmuszona dojeżdżać do Nowego Dworu i Warszawy. Tymczasem komunikacja zbiorowa już nie tylko kuleje, ale nawet już na wózek inwalidzki nie ma siły usiąść...

A.C.: - Wycofanie się kolejnych firm prywatnych ogromnie mnie zaskoczyło. Trzeba reagować. Usprawniamy komunikację od 1 stycznia 2025

r. zwiększając częstotliwość kursów. Wydatki na komunikację zwiększymy dwukrotnie. Średnio co godzinę będzie komunikacja z centrum Zakroczymia i z powrotem. Będziemy jeździć w soboty, niedziele i święta. Skupiamy się na usprawnieniu komunikacji do miasta Nowego Dworu Mazowieckiego. Rozkłady naszej komunikacji układamy pod rozkłady PKP. Niestety Ci mieszkańcy, którzy przyzwyczaili się do bezpośredniego połączenia z Warszawą muszą się przestawić na połączenia PKP z NDM do Warszawy.

Red.: - Zakroczym grodem książęcym, a co za tym idzie stolicą Mazowsza już nie będzie, ale co można zrobić, aby pamięć o świetlanej przeszłości narodziła się na nowo?

Ciężko pracować na rozwój. Otworzyć się na turystykę i rzekę Wisłę. Utworzyć muzeum miasta. Edukować młodzież. Przecież sam klasztor ojców Kapucynów to jest „kawał” historii naszego miasta. Tylko dzisiaj mało kto o tym jeszcze wie. Myślę o wydaniu pięknej książki o Zakroczymiu z dużym nakładem. Potrzebujemy autorów i materiału.

A.C.: - Miasto rozwija się w konkretnym otoczeniu. Jak układa się współpraca z innymi gminami i powiatem?

Jeśli chodzi o gminy, to w zasadzie ze wszystkimi gminami mam dobry kontakt. Jeśli chodzi o powiat, współpraca układa się rewelacyjnie. Dobra komunikacja, relacje, współpraca, przekładają się na efekty. Wreszcie można mówić o wspólnych projektach. Chociażby ostatnio. Powiat pozyskał 44,5 mln zł środków unijnych na budowę ścieżek rowerowych na terenie m.in. gminy Zakroczym. A na początku to była inicjatywa kilku gmin, w tym naszej. Dopiero po wyborach projekt nabrał kształtów pełnej współpracy z powiatem jako prawdziwym liderem i beneficjentem. Zawsze powtarzam. Małe rzeczy, drobne sprawy są ważne dla ludzi. Spawalnicze, lustra, oznakowanie, utrzymanie przydrożnych rowów, odwodnienie. Dzisiaj nie czekamy już pół roku czy nawet dłużej, jak to było jeszcze niedawno. Niestety w minionej kadencji nie wszyscy to rozumieli.

Red.: - Dziękuję za rozmowę.

A.C.: - Ja również bardzo dziękuję a korzystając z okazji zbliżających się świąt życzę Panu i wszystkim czytelnikom Tygodnika Nowodworskiego wszystkiego co najlepsze, a w Nowym Roku samej pomysłowości w życiu osobistym i zawodowym.



Świąteczny autobus odwiedził okolice Nasielska

W nostalgicznym, świątecznym klimacie, po raz drugi, po wioskach otaczających Nasielsk podróżował wyjątkowy świąteczny autobus. Wraz z nim wędrowała radość, uśmiech i blask Bożego Narodzenia

W tej pełnej ciepła wyprawie Święty Mikołaj, uroczą Mikołajka oraz para rozbrykanych elfów bawili się z dziećmi, zapraszając je do tańca, zabaw i śpiewania świątecznych piosenek.

W tej niezwyklej podróży uczestniczyli również Burmistrz Nasielska, p. Radosław Kasiak, oraz Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Zbigniew Wółtański. Samorządowcy nie tylko dołączyli do świątecznej atmosfery, ale także przekazali mieszkańcom serdeczne życzenia

bożonarodzeniowe, życząc spokoju i radości na nadchodzący czas.

Samorząd Nasielska wyraził szczególne podziękowania dla p. Iwony Sekutowicz oraz Biura Turystycznego Nowa Przygoda, które wsparły organizację tego wyjątkowego przedsięwzięcia.

Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji z trasy Świętego Mikołaja, która dostępna jest na nowodworski.info. Być może odnajdziecie siebie wśród radosnych uczestników świątecznego autobusu!



Telefon do redakcji Tygodnika Nowodworskiego

733 055 002

W dniach 9–11-XII-23r. uczniowie klas 1–3 Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kazuniu Nowym odwiedzili Toruń w ramach projektu „Podróże z klasą”. Wycieczka ta pozwoliła dzieciom odkryć zarówno historię, jak i nowoczesność tego miasta

Podczas pobytu młodzieży podróżnicy zwiedzili ruiny zamku krzyżackiego, Centrum Nowoczesności Wiedzy „Młyn”, dom Mikołaja Kopernika oraz obserwatorium astronomiczne. W Domu

Legend Toruńskich poznali tajemnice miasta, zaś w Planetarium odbyli podróż w głąb wszechświata. Szczególnym punktem programu były warsztaty w piernikarni starotoruńskiej, gdzie dzieci mogły własnoręcznie wykonać pierniki, poznając przy tym tradycje związane z tym przysmakiem.

Nie zabrakło także czasu na aktywność fizyczną – uczniowie odwiedzili Jump Arenę i park trampolin, gdzie świetnie się bawili, rozwijając swoje umiejętności ruchowe. Wycieczka była dla wszystkich pełna wrażeń i niezapomnianych przeżyć.

K.B.

Uczniowie z Kazunia Nowego w Toruniu



„Myśl dobrze, życz dobrze”

... niech to przesłanie jakże głębokie w swojej prostocie
będzie podstawą spędzenia przez Nas Wszystkich
– i tych blisko i tych daleko - tego wyjątkowego,
Bożonarodzeniowego Czasu.

Niech stanie się istotą budowanych przez Nas relacji
oraz wykładnią przyszluszczonych planów i osiągnięć...

Najlepsze i najpiękniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Dosiego Roku 2025

W imieniu swoim i pracowników
Powiatowego Urzędu Pracy
w Nowym Dworze Mazowieckim
Życzą

Agnieszka Pańniak
Zastępca Dyrektora

Marzena Boczek
Dyrektor



Niech to Boże Narodzenie rozbłyśnie tysiącem światel,
wśród których to najjaśniejsze - światło Gwiazdy Betlejemskiej
– pomoże dostrzec to, co często niewidzialne, ukryte, zagubione.
Zdrowych, przepiętnych sensem i duchową radością
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nowym 2025 roku
w imieniu pomiechowskiego samorządu życzą:

Jan Drzazgowski
Przewodniczący
Rady Gminy

Mariusz Łempicki
Zastępca
Wójta Gminy

Dariusz Bielecki
Wójt Gminy
Pomiczów

Pięknych Świąt!



Podoficerowie WOT oddali hołd bohaterom

5-6 XII-23r. kilkudziesięciu podoficerów z Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu wzięło udział w dwudniowej podróży historyczno-wojskowej, której celem było oddanie czci poległym bohaterom oraz zgłębianie wiedzy o historii wojskowości

Głównym punktem wyjazdu była Warszawa, gdzie żołnierze odwiedzili miejsca o szczególnym znaczeniu historycznym.

W programie podróży znalazły się wizyty w Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Powstania Warszawskiego, na Zamku Królewskim i w Starym Mieście. Podoficerowie złożyli również hołd na Cmentarzu Powązkowskim,

porządkując grób patrona Centrum – kpt. Eugeniusza Konopackiego. Był to czas refleksji, ale także doskonała lekcja patriotyzmu.

Starszy chorąży sztabowy Jarosław Dembiński podkreślił znaczenie takich wyjazdów:

– „Realizacja podróży historyczno-wojskowych w różne miejsca naszego kraju pozwala nam nie tylko

poszerzać posiadaną wiedzę historyczną, ale przede wszystkim jest doskonałą okazją, abyśmy mogli oddać hołd i cześć poległym bohaterom. Poznanie ich historii pozwala nam doskonalić cechy przywódcze oraz zdobywać wiedzę, którą w czasie szkoleń przekazujemy kolejnym żołnierzom”.



Charytatywny turniej dla Igora

Już 21-XII-24r., w sobotę, odbędzie się w Nasielsku niezwykle Turniej Charytatywny, mający na celu wsparcie Igora Niedzielskiego, młodego chłopca zmagającego się z postępującym zanikiem mięśni

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 9 rano w Hali Sportowej przy ul. Staszica 1. Organizatorzy, MLKS Żbik Nasielsk, serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tej szlachetnej inicjatywie.

Turniej podzielony będzie na dwie kategorie wiekowe: zawodnicy urodzeni w latach 2014 oraz 2016. Na uczestników i kibiców czekać będą różnorodne atrakcje, takie jak zacięta rywalizacja sportowa, loteria fantowa z ciekawymi nagrodami, domowe wypieki oraz pokazowe mecze 1x1.

Cały dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Igora. Jak podkreślają organizatorzy, każda złotówka ma znaczenie. Turniej odbędzie się pod honorowym patronatem burmistrza Nasielska, p. Radosława Kasiaka.

Nie tylko sportowcy mogą wspierać inicjatywę – wciąż zbierane są przedmioty na licytację, która odbędzie się w trakcie wydarzenia. Osoby chcące przekazać darowizny mogą skontaktować się z kierownikiem klubu, p. Mateuszem Rutkowskim.

Świąteczna atmosfera i wspólna chęć pomocy stanowią piękną okazję do wspierania potrzebujących. Niech ten dzień będzie świadectwem solidarności i wielkich serc.

Dodatkowo, organizatorzy zachęcają do wsparcia zbiórki internetowej na platformie „Pomagam.pl”.



ODC. XVIII - Premiera

Czarci róg

- Panowie!- zabrał głos Kasztelan Krakowski- Musimy powstrzymać wszelkie nasze spory i

poświęcić się tej najważniejszej sprawie. Szlachetni Panowie herbu Abdank! Przygotujemy pisma do Królowej Elżbiety i wyposażymy was na tę ważną wyprawę... Myślę, panie Domaracie z lwina, że winieneś przeprosić rycerza Mszczuja- Awdanica...

- Obejdzie się!- rzucił opryskliwie ojciec- Czekam na wasze listy!- po czym odwrócił się na pięcie od czterech dostojników i wyszedł z sali, a ja za nim... Nim jednak wyszedłem, zobaczyłem ich miny.

Miny zagubionych i nieco wystraszonych ludzi! Wszyscy wiedzieli, że rycerz ze starego grodziska pod Łęczycą nie żartuje. Nie ma żartów z nim, tak jaki z jego groźnym szwagrem- Bartoszem z Odolanova... Jego przodek- Peregryn uratował Księcia Wrocławskiego- Henryka Brodatego od zamachu w Gąsawie. Bartosz za czasów Króla Kazimierza zwalczał Krzyżaków. Poparł na Krakowski Tron Ludwika

z rodu Andegawenów. Wraz z Sędziwojem z Szubina pokonał pod Gniewkowem innego kandydata do tronu- Władysława Białego, po czym obiegł go w Śląskiej Złotoryi. A gdy, już po kapitulacji tego zamku, książę Władysław wyzwał go na pojedynek- bez trudu pokonał przeciwnika. Wszyscy bali się Bartosza. Byłby do końca ulubieńcem dworu polsko-węgierskiego, gdyby nie ten napad na rycerzy z Burgundii, jadących w sukurs królowi. Tego król Ludwik nie mógł mu darować! A Domarat z Pierzchna, czy też z lwina nie mógł mu darować, sprzeciwu na powołanie go na stanowisko Starosty Poznańskiego... Bartosz stał się Raubritterem! Postrachem całej Wielkopolski i nie tylko. A o Mszczuju Awdanica wiadomo było, że jest szwagrem i druhem groźnego Bartosza. Istnym Czarciem z Bagien nad Bzurą...

- Na co to nam było Krzysku?- odezwał się ojciec schodząc po schodach- Co nas obchodziła jakaś tam królowa i Książę Siemowit? Przez ciebie i przez matkę wpłataliśmy się w kłopoty! Na co nam jechać gdzieś na Węgry? I jeszcze Bartoszowi się narazimy, jak się o tym dowie!

- Uratujemy królowę, prawdziwie po chrześcijań-

sku... Zyskamy jej łaskę- odpowiedziałem.

- Śni ci się piękna mała królowa Krzysku!- parsknął Wacław Lis- Pewnie taka piękna jak ta Rachel!

- Co za jakaś znowu Rachel?- zapytał szorstko ojciec.

- Twój syn Mszczuju, zapatrzył się na córkę bankiera Mordechaja- odparł Wacław- Powodzenia!

- Krzysku!- zachnął się ojciec- Co tobie po głowie chodzi? Ona nie dla ciebie i ty nie dla niej! To nie wasza Zyta spod Łęczycy...Co tak patrzysz? Myślałeś, że twój ojciec o tej Zycie nie wie? I obydwaj rycerze roześmieli się. A ja, cały zaczerwieniony, nie wiedziałem, co im odpowiedzieć.

Dwa dni jeszcze spędziłem w Krakowie, nim panowie wyposażyli nas we wszystko, co trzeba. A ja poszedłem raz piechotą do żydowskiej dzielnicy, pod studnię i okno pięknej Racheli. Raz jeden wyrzała tylko i dała mi znak ręką. Ale nie wyszła do studni z dzbanem... Po chwili okazało się, że w ślad za mną przyszedł tu mój opiekun- Czelubej. Ledwie go poznałem w opończy z kapturem.

- Krzysku! Nie wypatruj tej dziewczyny- odezwał się- Wam nie jest pisane wspólne życie.

- Czemu tak jest Czelubeju?- zapytałem, chociaż odpowiedź dobrze znałem.

- A idź ty sobie Krzysku do jakiegoś księdza i jego zapytaj, a nie mnie- Tata!

Wartko jechaliśmy, niewiele popasając, aż do Starego Sącza, gdzie ojciec odwiedził miejsce spoczynku Księżnej Kingi, uważanej za Świętą, a to na wyraźną prośbę matki! Mówiono tam o licznych zbójcach grasujących na trasie węgierskiej. Ojciec zatem podjął w związku z tym odpowiedni krok. Jeszcze przed zamkiem w Rytrze podzielił naszą 13-osobową drużynę na dwa poczty. Przodem Jechał on i Wacław ze swoimi kusznikami, a tyłem w znacznej odległości - Mirosław ze swymi pancernymi. Ja i Czelubej robiliśmy przegląd okolicy, jadąc daleko z przodu.

Czasem gościłem, czasem na przełaj, czasem lasem i zaroślami. Teren był razie spokojny. Ominęliśmy wieś i biejąc na wysokim drugim brzegu zamek, nad rzeką Poprad. Stała tam karczma pełna ludzi rozmaitych stanów. Na widok tatarskiego wojownika wszyscy natychmiast rozsunęli się i dopuścili Czelubeja do karczmarza. Ja w tym czasie zająłem się naszymi końmi.



Saperzy w Czerwińsku

6-XII-24r. reprezentacja II Mazowieckiego Pułku Saperów z Kazunia odniosła spektakularny sukces podczas IX Charytatywnego Mikołajkowego Turnieju Piłki Siatkowej, który odbył się w Czerwińsku nad Wisłą. W turnieju wzięło udział 12 drużyn podzielonych na trzy grupy

Saperzy z Kazunia, po rozegraniu fazy grupowej, uplasowali się na pierwszym miejscu w swojej grupie, co zapewniło im awans do fazy pucharowej. W finale zmierzyli się z drużyną Sparta Szczytno, pokonując ją pewnie w dwóch setach – 31:29 oraz 25:19. Dzięki temu zwycięstwu drużyna zdobyła upragnione I miejsce w turnieju.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył kpr. Damian, który został uznany za najlepszego zawodnika całego turnieju, co stanowi dowód nie tylko jego umiejętności, ale także sportowej postawy, jaką prezentowali żołnierze z Kazunia.